

Niezapowiedziane odwiedziny

(Inf. wł.) Obecnie na wsi, szczególnie przy sprzyjającej pogodzie, wszyscy mają pełne ręce roboty. I rolnicy, i ci, którzy im powinni przychodzić z pomocą...

W Proszowicach Pow. Spółdzielni Warzywno-Owocowa zaprasza do wejścia szeroko otwartymi drzwiami. Godzina 6.30 — słońce już wysoko. Wewnątrz znajduje się przypadkowo jedna pracownica, która oświadcza, że pracę rozpoczyna się tu o 7.30...

Na proszowickiej targowicy rolę się natomiast od turmanek załadowanych pomidorami i innymi owocami. Przed punktem skupu tłoczono było od tur pełnych prosiań. Wśród rolników wyprzedzało się zdenewrowanie...

Gościmy w Krakowie sekretarza KC FPK G. Plissonniera...

(Inf. wł.) Do Krakowa przybył, bawiący w naszym kraju na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, członek Biura Politycznego, sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Gaston Plissonnier.

...i redaktora naczelnego „El Siglo“ z Chile R. Rojas

(INF. WŁ.) Również wczoraj przybył do Krakowa z-ca członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chile, redaktor naczelną „El Siglo“, organu prasowego tej partii Rodriguez Rojas.

na 35 zł. — Czekam jednak na potwierdzenie tej ceny, dlatego chętnie ustrzymaliśmy skup. Chłopi szybko rozpoznali obu sekretarzy KW, interweniując. Rozgorzała dyskusja, z której wynikało, że rynkowe ceny muszą być ruchome. Trzeba było kontraktować wówczas za prosia o wadze 18-25 kg otrzymanym po 39,60 zł za kg...

W pobliskiej Szeniawie Przetwórnia Owocowo-Warzywna zatrudnia 200 ludzi. Pracują przy jugosłowiańsko-włoskiej linii wytwarzającej przecier pomidorowy, inni układają ogórki w słojech. Do niedawna linia była tylko częściowo wykorzystywana, stąd przetwórnia ponosiła straty. Obecnie pracuje na pełnych obrotach. W efekcie zamiat planowanych 1700 tys. zł strata za pierwsze półrocze br. uszczupła już 10 tys. zł zysku.

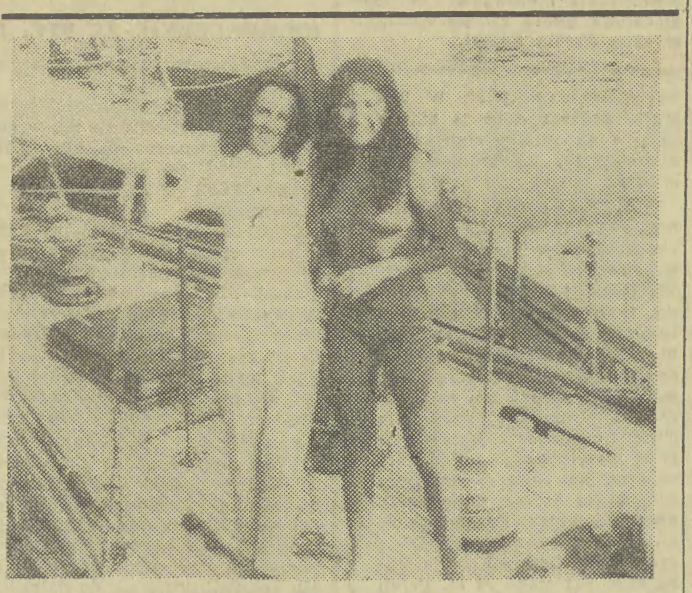
Sekretarze zmieniają swój program i kierują się do GS. W odpowiedzi na pytanie, dlaczego brakuje masła — przez używanie wielu nieprzekonywujących i nie dających wyjaśnienia argumentów, a następnie oblicze podjęcie interwencji.

Samochód z sekretarzami KW zatrzymał się przed Stacją Hordów Roślin w Jakubowicach. Oprócz uprawy zbóż kwalifikowanych prowadzi się tu hodowlę byczków i cielczek. W rozmowie poruszane są problemy nurtujące mieszkańców i gospodarzy, a przede wszystkim budowy wodociągów. Sprawy jednak najważniejszą jest udzielenie śpieskiej pomocy Spółdzielni Produkcyjnej w Małkowicach...

Przed konwencją Partii Republikańskiej Zwycięstwo Richarda Nixona z góry przesądzone

WASZYNGTON (PAP) Korespondent PAP, Jan Dziegieć pisze: W poniedziałek w Miami Beach na Florydzie rozpoczyna obrady konwencji Partii Republikańskiej, która wyłoni kandydata tej partii na stanowisko prezydenta USA na najbliższą czteroletnią kadencję.

W przeciwnieństwie do lipcowej konwencji demokratów, gdzie toczyła się zacięta walka o nominację, faktyczne wyniki konwencji republikańców są już znane: jedynym i nie kwestionowanym przez nikogo kandydatem jest dotychczasowy prezydent Richard Nixon. Omalnit on już nawet, że na kandydata na wiceprezydenta powoła dotychczasowego wiceprezydenta USA — Spiro Agnewa.



Po 57 dniach samotnej żeglugi, 13 bm. dotarła do Newport nasza żeglarka T. Remiszewska, biorąca udział w regatach samolotów przez Atlantyk.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ! Gazeta Krakowska C Z W A R T E K Rok XXIV Cena 50 gr Wyd. A

13-15 listopada br. VII Kongres Związków Zawodowych Za niespełna 3 miesiące, 13 listopada rozpoczyna się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie trzydniowe obrady VII Kongresu Związków Zawodowych...

Premier Piotr Jaroszewicz z wizytą przyjacieli w CSRS

Spotkanie z G. Husakiem • Oficjalne rozmowy

PRAGA (PAP) Na zaproszenie przewodniczącego rządu CSRS, LUBOMIRA SZTROUGALA przybył do Czechosłowacji 16 bm. z wizytą przyjacieli prezes Rady Ministrów PRL — PIOTR JAROSZEWICZ z małżonką.



N/z: L. Sztrougal i P. Jaroszewicz podczas powitania na lotnisku. CAF — telefoto

Premierowi Jaroszewiczowi towarzyszą: sekretarz KC PZPR — St. Kowalczyk, wiceprezes Rady Ministrów — K. Olszewski, wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — J. Chyliński, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wicemin. — J. Czyrek, kierownik Ministerstwa Handlu Zagranicznego, wicemin. M. Dmochowski, rzecznik prasowy rządu, wicemin. — W. Janiurek oraz grupa doradców i ekspertów, jak również ambasador PRL w CSRS — L. Motyka.

Oficjalne rozmowy polsko-czechosłowackie, które prowadziła premierzy obu krajów: P. Jaroszewicz i L. Sztrougal.

W W. Brytanii Dokerzy zakończyli strajk

LONDYN (PAP) Ponad 80 delegatów 42-tysięcznej rzeszy dokerów brytyjskich, 53 głosami przeciwko 30 popowstało w sprawie zakończenia strajku powszechny robotników portowych, trwający od 19 dni.

Delegaci, zebrani na konferencji w Londynie, zaakceptowali popowstałą wersję raportu komisji, której przewodniczył lord Aldington, przedstawiciel zarządu portu londyńskiego, i J. Jones, sekretarz generalny związku zawodowego pracowników transportowych i niewykwalifikowanych.

Odrzucenie przed trzema tygodniami pierwotnej wersji raportu było jedną z przyczyn proklamowania strajku. Komisja nie zdołała wprawdzie znaleźć formuły gwarantującej pełne zatrudnienie wszystkim dokerami, którzy obawiają się o swe miejsca pracy w dokach w związku z wprowadzaniem na coraz większą skalę konteneryzacji przewoźników. Firmy zajmujące się załadunkiem i rozładunkiem kontenerów zatrudniły w sumie 2000 osób dla zarejestrowanych dokerów.

Zmiany w szkolnictwie wyższym

Reforma systemu stypendialnego • Zmodyfikowany system doboru kandydatów na studia

WARSZAWA (PAP) Zbliżający się rok akademicki zapoczątkuje szereg zmian w szkolnictwie wyższym. Uznano, że aktualna liczba szkół wyższych jest na okres obecny 5-letki wystarczająca. Wyśiłki resortu koncentrują się na podniesieniu jakości kształcenia i wychowania młodzieży akademickiej oraz poprawie warunków pracy uczelni.

Celem reformy jest również skrócenie czasu nauki i nowoczesniejsze metody nauczania. Chodzi o to, by studia podejmowało więcej niż dotychczas młodzież robotniczo-chłopskiej przy równoczesnym zapewnieniu miejsc na uczelniach wszystkim najzdolniejszym kandydatom.

W niedługim czasie powinien być zmodyfikowany system doboru kandydatów na studia. Chodzi o to, by studia podejmowało więcej niż dotychczas młodzież robotniczo-chłopskiej przy równoczesnym zapewnieniu miejsc na uczelniach wszystkim najzdolniejszym kandydatom.

Igrzyska olimpijskie na ekranach telewizorów

Dwa bloki sportowe • Bezpośrednie transmisje z występów Polaków • Programy w kolorze

WARSZAWA (PAP) Jak wiadomo, Igrzyska Olimpijskie w Monachium trwać będą od 26 bm. do 10 września. Na antenie TVP już w przeddzień otwarcia igrzysk o godz. 17.15 o 20.00 nadane zostaną dwie okolicznościowe pozycje: „Wejście do 5 kółek“ i „Program przedolimpijski“.

Program olimpijski z Monachium rozpoczyna się będzie każdego dnia (z wyjątkiem 26 bm.) o godz. 9.00 rano, kroniką; będzie to specjalny godzinny blok prezentujący najciekawsze wydarzenia olimpijskie dnia poprzedniego. (Ponadto do godz. 14.00 w niektórych dniach olimpijskich rozgrywek przewiduje się bezpośrednie transmisje z gier sportowych wyjątkowo polskich drużyn).

Program światowy i unilateralny TVP rozpoczyna się będzie codziennie, w I programie ok. godz. 14.00 i potrwa do godz. 18.00-18.30, a niekiedy i dłużej, np. podczas bezpośrednich transmisji ze spotkań bokserskich. Będzie to pierwszy blok olimpijski (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

WZASOWICZA mini TRYBUNA

Więcej takich uzdrowisk

Od wielu lat urlopy wspólnie z żoną spędzamy w Szczawnicy. Także i w tym roku przybyliśmy do tego pięknego kurortu w lipcu, w czasie naszego narodowego święta. Z tym wydarzeniem związane są 10-lecie nadania Szczawnicy prymatów. Tyle różnorodnych imprez, niezwykłe różnicowanie dawno nie oglądaliśmy. Każdy z wczasowiczów mógł znaleźć coś dla siebie.

Chciałbym także napisać kilka ciepłych słów o szczawnickiej gastronomii. Jeśli chcecie zjeść dobrze i szybko, to oczywiście tylko w restauracji „Halka”. Obsługa niezwykle uprzejma, zawsze z uśmiechem na twarzy. A już cyrkowe wręcz pokazy kelnerów (noszą tace mieszczące 50 talerzy) — muszą budzić uznanie klientów. W upalne dni lata, sam niekiedy zmęczony, podziwiałem ich wzorową pracę na sali. Także im w imieniu konsumentów chcę złożyć zastrzeżone słowa uznania.

Pochwała należy też miejscowemu handlowcom, którzy uruchomili kiosk spożywczy czynny do godziny 22.00. Nie ma u nich sprzedaży piwa i to chyba dobrze, bo kolejni pitowoscy w samym centrum uzdrowiska nie przyniosłyby chłuby Szczawnicy.

W ogóle miasto wydaje się dbać o wczasowiczów. Świadczą chociażby o tym otwarcie kapieliś na Grajarku i w Piennicach, których brak odczuwano się szczególnie w takie upalne dni jak ostatnio.

Żegnając to piękne, pełne kwiatów, miasto, do którego z pewnością wrócę w przyszłym roku — pragnę wyrazić podziękowanie szczawniczom za ich uprzejmość, a gospodarzom uzdrowiska życzyć dalszych osiągnięć w trosce o Szczawnicę i wczasowiczów.

LUCJAN SENDER — Będzin

Sukces chirurgów z Trzebnicy

Przyszło odciętą dłoń

WROCŁAW (PAP) Kolejny sukces odniósł zespół chirurgów i anesteziologów z Ośrodka Reimplantacji Szpitala Powiatowego w Trzebnicy (woj. wrocławskie). 16 bm. dokonano tutaj skomplikowanej operacji 64-letniemu nauczycielowi J. Wasikowi mieszkającemu w wsi Zajęzycowice pow. Szamotuły, przyszyta odciętej, lewej dłoni. Dłoń została odcięta podczas wypadku przy cięciu drzewa piłą elektryczną. Nafęchląstowa pomoc chirurgiczna zakończyła się sukcesem — po 7-godzinnej operacji dłoń została przyszyta. Pacjent czuje się dobrze — w przyszłej dłoni zachowane jest prawidłowe krążenie krwi.

Za rok — sztuczny marmur

Rodem z Porąbki

KATOWICE (PAP) W Porąbce w woj. katowickim powstaje nowy zakład przetwórstwa tworzyw sztucznych, który w połowie przyszłego roku dostarczy na rynek pierwszy sztuczny marmur. Polski sztuczny marmur jest odporniejszy na działania atmosferyczne niż jego pierwowzór, nie jest podatny na działanie środków chemicznych i wygląda bardzo estetycznie. Może więc służyć jako wykładzina łazienek, podłóg, blatów lokalów sklepowych i gastronomicznych, a także elewacji domów. Sztuczny marmur będzie produkowany w kilku kolorach.

Nadwiślańska PERŁA

Kazimierz Dolny nad Wisłą reklamy wiaściwie nie wymaga. Bo jakimś w końcu słowy oddać czar renesansowych kamieniczek, zieleni pokrywanej okoliczne wzgórze i leniwego przepływu czasu, który zdaje się zastępył w zadumie nad przeszłością.

W Kazimierzu stoi blisko 3 dni. Najpierw koszmarna burza, mroźny nam uszyście rzeczy, koce się filicują i trzeba je suszyć. Potem, psuje się słońce naszego „Thimiera“ i naprawa zajmuje ponad półtora dnia.

O Kazimierzu warto jednak napisać ze względu na turystycznych. Rodzi się bowiem szereg pomysłów z regionem krakowskim i — przytędo to stwierdzić — na niekorzystny nasz urbanistów, naszych handlowców i naszych speców od gospodarce komunalnej, czystości i ogólnego wyglądu miasta.

Jest więc Kazimierz wznorowo zagospodarowania. Okazuje się, że nawet gmach współczesnej szkoły (Zasadniczej) można wnieść w stylu nie naruszającym ogólnej architektury miasta. Czyś to tu, chodźniki zamiecione, parkany pomalowane, ułile wykładają się z zieleni i wcale nie natrętnie wabią turystów do siebie. Szkolnica jest zwłaszcza gastronomia. Dosłownie co parę kroków jakaś kafejka, ale bez alkoholu, za to z obfitym menu na wszystkie pory dnia. Nocnego życia Kazimierz nie prowadzi (może z wyjątkiem Domu Prasy) i okazuje się, że mimo to turystów tu sporo, wśród nich masa młodzieży, a kafejki na nadwiślańskiej plaży pozycza się za 10 zł na dobę, a nie jak gdzieś indziej za 12 zł na godzinę. Widać i tak się opłaca, a nie że uszytych i na uszytych warto zbijać pieniądze.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rokowania NRD — NRF

BERLIN (PAP) Rokowania sekretarzy stanu M. Kohla (NRD) i E. Bahra (NRF), które rozpoczęły się w środę rano w Berlinie będą kontynuowane w czwartek.

M. Kohl i E. Bahr będą kontynuowali rozmowy w czwartek.

K. Waldheim o rozmowach z przywódcami ChRL

WIEDEŃ (PAP) Kurt Waldheim, który przybył na krótki urlop w Austrii, oświadczył w Wiedniu, że podczas swego ostatniego podróży do Chin odbył interesujące rozmowy z premierem chińskim Czuu En-lajem i ministrem spraw zagranicznych, Ci Peng-fajem. Poruszył on w toku tych rozmów wszystkie główne problemy międzynarodowe, jak również zagadnienia dotyczące zwłaszcza ONZ. Wyraził przekonanie, że Chiny sprzyjają dziś wzmocnieniu tej organizacji międzynarodowej.

831 mln dolarów deficyt bilansu płatniczego USA

W drugim kwartale br. deficyt bilansu płatniczego USA wyniósł 831 mln dolarów. Przedstawiciel ministerstwa handlu USA stwierdził, iż jest to wynikiem napięcia na międzynarodowych rynkach finansowych oraz trudności jakie zarysowały się w czerwcu br. wobec dolara amerykańskiego.

Nieudany zamach na życie Hasana II

PARYŻ (PAP) Jak donoszą z Rabatu, w śróde samolot, którym król Hasan II wracał z wizyty we Francji, został ostrzelany z pokładu maszyny wojskowej w chwili, gdy podchodził do lądowania. Samolot królewski zdołał lądować na pobliskim lotnisku wojskowym. Król wyszedł z zamachu cały i zdrowy, natomiast na lotnisku w Rabacie wiele osób zostało rannych, a kilka zabitych.

Prowokacje Izraela wobec Egiptu

KAIR (PAP) Jak poinformowali egipski rzecznik wojskowy, w śróde przed południem dwa samoloty izraelskie nadleciały na niskiej wysokości w pobliże pozycji egipskich niedaleko Port-Fuad. Egipska obrona powietrzna zmusiła je do odwrotu.

Seria morderstw w Ulsterze

LONDYN (PAP) Rząd brytyjski wyznaczył nagrodę w wysokości 50 tys. funtów szterlingów dla osób, które mogłyby przyczynić się do ujęcia sprawców całej serii okrutnych morderstw popełnionych w Irlandii Północnej. W ciągu ostatniego miesiąca znaleziono zmasakrowane ciała blisko 40 osób — zarówno protestantów, jak katolików.

Gwałtowne burze w Europie

BONN, PARYŻ (PAP) W nocy z wtorku na śróde nad częścią Europy zachodniej przeszły gwałtowne burze. W NRF obszary Bawarii oraz Badenii i Wirtembergii, zostały nawiedzone gwałtownymi deszczami oraz opadami gradu i śniegu. W Stuttgarcie woda zatopiła kilka tuneli metra. We Francji wskutek powodzi spowodowanej silnymi ulewami w departamencie Meuse śmierć poniosły dwie osoby.



### Z kraju i ze świata

#### Uczestnicy Rajdu Przyjacieli w Lubinie

(S) 16 bm. uczestnicy IX Rajdu Przyjacieli opuścili Wrocław i wyruszyli na ponad 1000 km szlak turystyczny przez Poznań do Berlina. W pierwszym etapie podróży odwiedzili zagłębie miedziowe w Lubinie. Młodzież z Polski, ZSRR i NRD gościła załoga kombinatu górniczo-hutniczego.

#### Żałoba w NRD

W środę wszystkie dzienniki NRD ukazały się w żałobnej szacie. Wskazywały miejsca na pierwszych stronach relacje i zdjęcia z katastrofy samolotu „Interflug” — „IL-62”. Gazety zamieszczają komunikat o działalności komisji badającej przyczyny tej tragicznej katastrofy, w której zginęło 156 osób.

#### Uganda uznana Bengalią

Rząd Ugandy postanowił uznać rząd Bengali. Zakomunikował o tym w środę prezydent Ugandy Idi Amin.

#### Ostrzeżenie Islandii pod adresem W. Brytanii

Islandia ostrzegła w środę Wielką Brytanię, że każdy statek brytyjski, który po pierwszym września będzie próbował dokonywać polewo- w w Islandzkiej strefie wód terytorialnych szerokości 90 mil morskich, zostanie zatrzymany i odprowadzony do portu.

#### Atak na stolicę Kambodży

Patroci khmerscy ostrzegli w środę — lotnisko w Phnom Penh, stolicę Kambodży, oraz pobliskie obóz wojskowy. Około 30 osób zginęło lub odniosło rany.

#### Kuba i Mauritania nawiązały stosunki dyplomatyczne

Ministerstwo spraw zagranicznych Kuby poinformowało, że Kuba i Mauritania postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

#### Niepodoba mi się G. Rippona

Wyślanik rządu brytyjskiego do Afryki Wschodniej G. Rippon odcisnął w Kampali do Londynu. Zdaniem obserwatorów, jego dwugodzinne rozmowy z prezydentem Idi Aminem nie zmieniły decyzji rządu Ugandy w sprawie 80 tys. azjatyckich mieszkańców tego kraju.

#### Devaluacja „peso” urugwajskiego

W Montevideo ogłoszono devaluację „peso” urugwajskiego. Jest to już 5 devaluacja w tym kraju.

#### Tragiczne zniwo na drogach Francji

Od piątkowego popołudnia do północy z wstrząsu na środę na drogach francuskich, według wstępnych obliczeń, wzięto śmiertelnie 220 osób, zaś 3.404 osoby zostały rane, w tym 816 ciężko.

#### Tłoczno nad morzem...

Nasz kolejny informator turystyczny zaczynamy — tradycyjnie już — od wiadomości o Wybrzeżu. O miejsca noclegowe na całym Wybrzeżu — nadal trudno. Wolne miejsca można jedynie otrzymać w miejscach położonych bardziej w głąb lądu. W Koszalinie do dyspozycji turystów stoją kwatery prywatne we wsłach letniskowych — Stracno k. Wałca (wiadomości POSTIW Wał, ul. Podgórną, tel. 24-15) oraz we wsłach Łącko — pow. Ślawnko (złogzenia Józef Szafrański, p. Łącko). W Trójmieście wolne miejsca będą dopiero w II połowie sierpnia.

#### ...w górach

Podobnie jak nad morzem, tłoczno jest również w naszym regionie krakowskim, gdzie w zasadzie wszystkie miejsca w rejestrowanych kwaterach prywatnych, nie mówiąc oczywiście o hotelach, pensjonatach i domach wczasowych, są zajęte. Możliwość uzyskania noclegu — od połowy sierpnia — istnieje w Ryzynie, Rożnowie, Limanowej, Łukawicy, Tymbarcu, Suche Beskidzkiej.

#### A wolne miejsca na Ziemi Lubuskiej

Kiedy nad morzem i w górach tłok — w wielu i to atrakcyjnych rejonach kraju czeka na turystów wolne miejsca. A tak np. Ziemia Lubuska może przyjąć spora liczbę turystów i to już od zaraz. Są wolne miejsca w nadgranicznym Rzepinie (hotel i kwatery prywatne), nie w pełni wykorzystane jest hotel w Słubicach, gdzie — aby zachęcić turystów — obniżono ceny noclegów z 60 zł na 35 zł za dobę. W urzędym Pszczewie (pow. Międzyrzecz) — leżącym nad jeziorami — również oczekują wolne miejsca.

### Zmiany w szkolnictwie wyższym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

stów i w takich dziedzinach, w jakich aktualnie i w latach najbliższych jest faktyczne zapotrzebowanie. Zostanie przygotowany perspektywiczny plan kształcenia studentów — na okres najbliższych 15 lat. Jednocześnie opracuje się nowe zasady zatrudnienia absolwentów szkół wyższych, zapewniające preferencje młodzieży osiągającej dobre wyniki studiów. W zakresie kształcenia i doskonalenia kadry naukowej zakłada się dalszy rozwój studiów doktoranckich, weryfikację kryteriów oceny dorobku naukowego i zawodowego, będących podstawą nadawania tytułów naukowych.

W przygotowanym programie działania resortu zapowiada się dalsze poprawę warunków socjalno-bytowych. Zreformowany zostanie system stypendialny — tak aby więcej studentów niż obecnie mogło otrzymywać pomoc materialną i żeby była ona powiązana z wynikami w nauce. Przewiduje się rozbudowę stołówek i domów studenckich, poszerzenie sieci akademickich przychodni zdrowia, a także baz wypoczynkowo-sportowych.

### P. Jaroszewicz w Pradze

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Podczas przyjacielskiej rozmowy G. Husak i P. Jaroszewicz poinformowali się nawzajem o przebiegu realizacji uchwały XIV Zjazdu KPCz i VI Zjazdu PZPR, o pomysłnym przebiegu współpracy polsko-czechosłowackiej w dziedzinie polityki i gospodarki, a także dokonali wymiany poglądów na aktualne problemy międzynarodowe.

Obaj mężowie stanu pozytywnie ocenili rezultaty krytyckiego spotkania przywódców partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych i podkreślili znaczenie wspólnych i skoordynowanych poczynań w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów.

W tym samym dniu Piotr Jaroszewicz złożył u stóp Pomnika Nieznanego Żołnierza w Wzgórzu Wilków w Pradze wieńiec z szarfą o barwach narodowych naszego kraju.

### Krótko i ciekawie

15-LETNI STUDENT

Sierżent Anuriew ukończył średnią szkołę ze złotym medalem i postanowił zapisać się na studia medyczne. Jednakże komisja rektorska Instytutu Medycznego nie przyjęła jego dokumentów z powodu zbyt młodego wieku. Po skierowaniu do komisji maturalnej uczniak uzyskał wyższego i średniego specjalistycznego ZSRR Sierżent dopuszczono do egzaminu wstępnego. Zdał go z latnością, stając się studentem.

ZAKOCHANY... REKIN  
Zakochany rekin, oszalał po stracie swej toniężki, spleje postrach u wybrzeży Tryestu. Para drażniących została zauważona przed kilkoma dniami i specjalny kuter wypłynął na polowanie. Po schwytnięciu armicy złoga kutra musiela przerwać akcję, bowiem oszalony, ponad 6-metrowej długości samiec zaatakował kuter w nadziei uwolnienia swej „matki”.

OLIMPIJCZYCY  
ROZDAJA AUTOGRAFY  
Nie lada okazję uzupełnienia swoich kolekcji będą mieli u najbliższymi czwartek zbieracze autografów słynnych sportowców Polski. Przed rozpoczęciem uroczystości oficjalnego pożegnania polskiej ekipy olimpijskiej przed wyjściem do Monachium, 18.08 rozpocznie się o godz. 19.30 w sali kongresowej PKiN, polscy olimpijczycy będą składali swe podpisy na nowej księdze o tematyce sportowej Tadeusza Olszaniego pt. „Szybciej, wyżej, dalej”.

Wielu czytelników zwraca się do nas z prośbą o udzielenie informacji turystycznej. Odpowiadamy dziś na niektóre pytania.

Jan Bramowski z Rabki pyta: ile razy w ciągu roku polski turysta może wjechać za granicę?  
ODPOWIADAMY: do krajów sąsiednich (z wyjątkiem Jugosławii) możemy jeździć dowolną ilość razy. Do Jugosławii — na zaproszenie — dwa razy w roku. A jeśli otrzymamy propozycję — raz na dwa lata. Do krajów zachodnich możemy jechać albo za zaproszeniem (dowolną ilość razy), a promasa przyznawana jest raz na trzy lata.

Czytelnik podpisujący się pseudonimem L. K. pyta: „co zrobić, jeśli turysta poleży zgubi w NRD dowód osobisty?”  
WYJAŚNIAMY: należy udać się natychmiast na posterunek lub do komendy Policji Ludowej i zgłosić o zagubieniu bądź kradzieży dowodu. Wyłącznie policja ma prawo wystawić zastępczy dokument upoważniający do przekroczenia granicy i powrotu do kraju.

Jerzy Kudelski z Krakowa pyta: Co robić, jeśli turysta polski zachoruje za granicą?  
ODPOWIADAMY: pomiędzy Polską a innymi krajami socjalistycznymi obowiązują konwencja o udzielaniu wzajemnej pomocy lekarskiej. Na razie, podobnych umów nie zawarto jeszcze z krajami zachodnimi.

Czytelnik z Krakowa pisze: „Pisaliśmy o braku wolnych miejsc w Świnoujściu. Byłem tam z początkiem sierpnia i widziałem wiele ogłoszeń o wolnych pokojach”.  
WYJAŚNIAMY — nasze informacje dotyczą tylko rejestrowanych miejsc noclegowych. Niestety, nikt na razie nie prowadzi ewidencji wszystkich kwatery prywatnych i stąd nasze ślasy rzący nie zawsze pełne informacja. Opracował: ANDRZEJ STANOWSKI

O nowych, nieużytkowanych miejscach noclegowych donoszą też z woj. poznańskiego, bydgoskiego, łódzkiego, lubelskiego i kieleckiego. Przykładowo są wolne miejsca w kwaterach prywatnych w Ciecichoku (zgłoszenia punkt IT na dworcu PKP, tel. 590), na campingu w Nieborowie (tel. 36-92), w Ośrodku POSTIW w Sieradzu (ul. Parkowa 1), w Zamościu (PIIT, ul. Zamenhoffa 11), Pińczowie, Nowej Słupi, Wiślicy, Oblegorzu. UWAGA — całkowity brak miejsc noclegowych w Kazimierzu N. Wisiu. Również trudno o zdobycie miejsca w Toruniu, gdzie ostatnio pobity został szerszoroczny rekord frekwencji turystów — gród Kopernika odwiedził już pół miliona turystów!

Wielu czytelników zwraca się do nas z prośbą o udzielenie informacji turystycznej. Odpowiadamy dziś na niektóre pytania.

Jan Bramowski z Rabki pyta: ile razy w ciągu roku polski turysta może wjechać za granicę?

ODPOWIADAMY: do krajów sąsiednich (z wyjątkiem Jugosławii) możemy jeździć dowolną ilość razy. Do Jugosławii — na zaproszenie — dwa razy w roku. A jeśli otrzymamy propozycję — raz na dwa lata. Do krajów zachodnich możemy jechać albo za zaproszeniem (dowolną ilość razy), a promasa przyznawana jest raz na trzy lata.

Czytelnik podpisujący się pseudonimem L. K. pyta: „co zrobić, jeśli turysta poleży zgubi w NRD dowód osobisty?”

WYJAŚNIAMY: należy udać się natychmiast na posterunek lub do komendy Policji Ludowej i zgłosić o zagubieniu bądź kradzieży dowodu. Wyłącznie policja ma prawo wystawić zastępczy dokument upoważniający do przekroczenia granicy i powrotu do kraju.

Jerzy Kudelski z Krakowa pyta: Co robić, jeśli turysta polski zachoruje za granicą?

ODPOWIADAMY: pomiędzy Polską a innymi krajami socjalistycznymi obowiązują konwencja o udzielaniu wzajemnej pomocy lekarskiej. Na razie, podobnych umów nie zawarto jeszcze z krajami zachodnimi.

Czytelnik z Krakowa pisze: „Pisaliśmy o braku wolnych miejsc w Świnoujściu. Byłem tam z początkiem sierpnia i widziałem wiele ogłoszeń o wolnych pokojach”.

WYJAŚNIAMY — nasze informacje dotyczą tylko rejestrowanych miejsc noclegowych. Niestety, nikt na razie nie prowadzi ewidencji wszystkich kwatery prywatnych i stąd nasze ślasy rzący nie zawsze pełne informacja. Opracował: ANDRZEJ STANOWSKI

### Niezapowiedziane odwiedzić

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jedziemy do Majkowiec, za domy mieszkalne, ale gospodarstwo nie sprawia najmniejszego wrażenia. Nieporządek, zabudowania zaniedbane. Żniwa woli wszędzie zakoszone, a tu pozostało 23 ha zbóż do uprzątnięcia. Stracono wiele czasu w oczekiwaniu na wypożyczone kombajny, można było zżąć i zwieźć dużą część zboża. Gospodarstwo jest dochodowe, plany na przyszłość ambitne, ale droga dojazdowa do spółdzielni niedobra. Az strach ją jechać.

W Proszaczkach nastąpiło krótkie spotkanie w KP. Wymieniono spostrzeżenia, zwrócono uwagę na sprawy wymagające szybkiego załatwienia, szczególnie poprawę zaopatrzenia w podstawowe środki spożywcze i pasze.

W drodze powrotnej, w sąsiednim powiecie miechowskim, sekretarz zatrzymał się w Stacji Hodowli Roslin Polonoweckich. Rzuca się w oczy porządek i czystość, wiele kwiatów — pozostałość po niedawnych uroczystościach.

Gdy samochód kieruje się do Krakowa, słońce powoli zbliża się ku zachodowi. Pracownicy dzień przyniósł wiele cennych spostrzeżeń i wniosków, które z pewnością nie pójdą w zapomnienie.

J. DOMAŃSKI

### Nadwiślańska PERŁA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Kazimierz jest więc cichy i spokojny. Z krótkości baszty widać zamek w Janowcu, a wóń amoniaku znad Palno tu niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

Nie reklamują przeto Kazimierza. Kazimierz reklamują ci, którzy są z niego. Reklamują natomiast Kazimierza ci, którzy są z niego.

W ogóle to dziw bierze, że są w Polsce miejscowości, gdzie można szybko i smacznie zjeść, wieczorem nie spać spokojnie, w dzień kąpać się na strzeżonej ale niedopłanej plaży, bez opłuszającego ryku gólników „pa, pa, pa” i jeszcze do tego nasycić okropnym zapachem i urałą krajobrazu.

### Konsultacje w sprawie konfliktu wietnamskiego Le Doc Tho w Moskwie H. Kissinger w Sajgonie

MOSKWA (PAP)

W środę przybył z Paryża do Moskwy członek Biura Politycznego, sekretarz KC PPW, specjalny doradca delegacji DRW na konferencje paryską w sprawie Wietnamu — Le Duc Tho. Na lotnisku szwedzkiemu powitali go: sekretarz KC KPZR — Konstantin Katuszew i inni oficjalne osobistosci. Le Duc Tho uda się następnie do kraju, aby przeprowadzić kolejne konsultacje.

LONDYN (PAP)

W środę doradca prezydenta USA do spraw bezpieczeństwa dr H. Kissinger — przybył do Sajgonu, gdzie zamierza przeprowadzić rozmowy z marionetkowym prezydentem południowo-wietnamskim — Nguyen Van Thieu.

W środę przed odlotem ze Szwajcarii H. Kissinger skontaktował się telefonicznie z prezydentem Nixonem, który udzielił mu ostatnich instrukcji w związku z misją w Wietnamie południowym. Zapowiedziana na dwa dni wizyta Kissingera w Sajgonie wywołała liczne spekulacje wśród obserwatorów politycznych, mimo że rzecznik Białego Domu oświadczył, iż podróż ta planowana była już od „kilku tygodni”.

Agencje zwracają uwagę na zbieżność w czasie wizyty Kissingera w Sajgonie i podróży do Hanoi specjalnego doradcy delegacji DRW na konferencje paryską, Le Duc Tho.

HANOI (PAP)

Lotnictwo amerykańskie przeprowadziło w środę rano kolejną naloł na Hanoi. Samoloty zostały ostrzelane przez obronę przeciwlotniczą stolicy DRW.

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera, powołując się na radio Hanoi — donosi, że w środę nad terytorium DRW weszły trzy samoloty amerykańskie. Dwa zostały ostrzelane w pobliżu Hanoi, jeden w prowincji Ha Tay, na zachód od stolicy DRW. Lotnictwo amerykańskie straciło nad DRW już 3825 samolotów.

PARYŻ (PAP)

Srodowe doniesienia agencji zachodnich z Wietnamu stowakują kontynuację wcześniejszych informacji o zaciętych walkach w Wietnamie południowym i bombardowaniach przeprowadzanych przez lotnictwo amerykańskie. W nocy z wtorku na środę superforteca „B-52” dokonała trzech 25 nalotów dywulacyjnych na teny położone między północno-wietnamskim miastem portowym Dong Hai aż po Deltę Mekongu w Wietnamie południowym.

### 35 rocznica strajków chłopskich

W sierpniu br. mija 35 rocznica — jednej z największych klasowych bitew okresu międzywojennego — masowych strajków chłopskich, które latem 1937 r. ogarnęły cały kraj.

Chłopskie wystąpienia, krwawo stłumione przez władze sanacyjne, stały się ważnym etapem chłopskiej walki o Polskę Ludową. Postępująca u schyłku okresu międzywojennego faszystyzacja kraju, systematyczne ograniczanie swobód demokratycznych, krwawo rozprawy z ruchem robotniczym i ludowym — wszystko to spowodowało gwałtowny wzrost radykalizmu w masach ludowych, uświadomienie sobie potrzeby wspólnej z robotnikami — jak to głosił polityk komunistów — walki o obalenie niesprawiedliwego ustroju społecznego. Ludowe protesty przeciwko przetrwałemu podziałowi własności ziemskiej, wzrost bezrobocia, głód kłosa. Już w latach 1931—33 — najgorszych latach kryzysu gospodarczego, w stanie wykożystanego „wysypu”, skłoniły Spółdzielnie, Ogrodnicza do podjęcia akcji zaprowadzenia ogórków, pom., zakładach pracy, stołówkach, placówkach gastronomicznych itp. Zamówienia będą realizowane na oczekiwaniu po cenach hurtowych — 2 do 3 zł. Na uwagę zasługują fakt, że spółdzielnia zobowiązała się dostarczać pakowane ogorki (po 5 zł), tak jak to jest już praktykowane od kilku dni w krakowskich sklepach — i w każdym łódzkiach. Ponieważ teraz sezon w pełni ogórkowy, zakłady pracy powinny skorzystać z oferty i swoim pracownikom umożliwić ich zakup na terenie zakładów. Będzie, to także duża ulga dla pracujących kobiet, które przygotowując zimowe zapasy nie muszą wstawiać w sklepowych kolejkach.

odpowiednio 8—12 st. w Warszawie podczas dnia 14 st., w nocy 6 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie.

WCZORAJ NA TERMO-METRZE: W związku z przechodem frontu chłodnego, na obszarze Polski nie miałyśmy wczoraj jednorodnej pogody. W Szczecinie i Koszalinie od rana występowały burze, a po południu lokalnie, opady deszczu. Od zachodu wzrastało stopniowo zachmurzenie. Niemniej ułudniała część kraju miała jeszcze pogodę bezchmurną. Podobnie zanotowano duża rozpiętość temperatury. We wschodnich częściach Polski dochodziła ona do 31 st., ale u zachodnich granic nad Odrą od ujścia Nety było już tylko 18 st. Pełny obraz dać meldunki z godziny 19.00. W Polsce południowej notowano: Tarnów i Nowy Sącz 31, Kraków, Międzyrzecz i Lesko 30, Zakopane 27, Hala Gostyniowska 21, Kasprysz i Wierzb 17 st. Na Mazurach i Pojezierzu: Olsztyn i K

Problemy „oświeconych”, bardzo istotny i ważny w życiu i w awansie współczesnej wsi, pojawia się na łamach „Gazety” dosyć rzadko. Natomiast chętnie korzysta z gościnności łamów „Głosu Młodzieży”. Sięgam po niego z inspiracji niedawnego spotkania lekarzy, którzy podjęli się trudnej i ciekawej pracy na rzecz środowiska wiejskiego — prowadzenia szkół zdrowia. Było to bodaj w Rytrze, gdzie poznałem znakomitego człowieka — Zbyszka Wojdyłę, lekarza w jednej z krakowskich klinik i przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Zdrowia przy ZW ZMW.

Spacerkiem przez młodość

„OŚWIECENI“ bez dystansu

HENRYK CYGANIK

Z okazji niniejszego tematu proponuję spojrzeć na strukturę krakowskiej organizacji ZMW. Mnie osobliwie zaskoczyły proporcje społeczne. Bowiem na 70 tys. zrzeszonych w Związku — 4 tys. posiada wykształcenie wyższe, 16 tys. — półwyższe i 11 tys. — średnie. A zatem proc. oświeceni stanowią 44,4 proc. stanu członków ZMW w regionie. Potężna armia, która mogłaby przewrócić i przeobrazić najstarsze i najbardziej zatwardziałe obawy złych tradycji, opłotkowych sposobów myślenia, tudzież często sztucznie podtrzymywane rozdziały między wsią a miastem. Powiadam — mogłaby, gdyby jej szeregów nie dziesiątkowały podobne choroby, albo też nowe, nabite w miśnie.

Wojciech Machnicki

Do wielu krajów europejskich wędrują wyroby Krakowskich Fabryk Mebli. Głównym odbiorcą jest Związek Radziecki, który upodobał sobie komplety kombinowane do dwóch pokoi typu „Baku”. Obecnie Zakłady, posiadające własną komórkę projektowo-konstrukcyjną opracowały nowy, bardzo funkcjonalny typ „Natalia”. Pięć rodzajów kreślowych pokojowych zdobywa rynek NRF, a trzy typy płyt „Toré” wysyłane są do Szwecji.

W ramach akcji „Szukamy 20 mld zł!” Krakowskie Fabryki Mebli przekecały na rynek krajowy 1200 wersalek i 200 kompletów „Baku”. Na zdjęciach kolejno: tapicer Józef Turecki obszywa tapczan. Nowoczesne, zautomatyzowane maszyny w nowym zakładzie w Płaszowie, zbudowanym kosztem 60 mln zł, w bardzo poważnym stopniu ułatwiają pracę. Stolarz Stefan Wróbel — doświadczony fachowiec, montuje Kredens pokojowy. Finałny produkt krakowskich meblarzy — fragment kompletu „Natalia”.

Wieloletni kierownik wydziału w ub. tygodniu oglądałem w telewizji kolejny program kabaretowy — Ekspres nr 6. Jedna scenka ukuliła mi szczególnie w pamięci. Towarzyszom podróży zwierza się pacjent, świeżo wypisany ze szpitala. Mogłem — powiada — wyjść ze szpitala już trzy dni temu, ale znajomy lekarz żądał od mnie: nie mogę cię jeszcze wypisać, bo przez ciebie dwa tygodnie, które tu leżałeś, przekroczyłem dla Ciebie dzienne limit leków. Po leżysz jeszcze tydzień, leków żadnych już nie będziesz brał (bo nie ma potrzeby) i w ten sposób średnia dzienna objętość się ustaliła na poziomie. Utrzymam się w limicie. Proszę państwa, to jest kabaret! To samo życie! Scenka ta pasuje mi jak ulał na wstęp do rozważań, do których skłonił mnie list Czytelniczki z Niepolomnic. Opisowała perypetie swego brata, który grający w piłkę upadł, zlamal rękę w stawie barkowym. Kartką pogotowia pojechał do szpitala w Bochni. W ambulatorium chirurgicznym zrobiono mu zdjęcie i po stwierdzeniu złamania założono prowizoryczny opatrunek (z gazy i przylepek), polecając zgłosić się na szpitalu do przyszpitalnej przychodni chirurgicznej, dla założenia gipsu. I właśnie do tego opatrunku z gazy miała wręczyć nasza Czytelniczka. Pielęgniarka zaproponowała bowiem jej bratu bandaż elastyczny, ale za opłatą. Chłopiec nie miał jednak pieniędzy i musiał się zadowolić gazą. Wydział Zdrowia, który na

ich wiedzy, doświadczeniu — wybór leków, zgodnych z potrzebami najskuteczniejszej terapii. Księgowym — z całym szacunkiem, jaki żywie dla tej profesji — radziłbym nie ingerować w te sprawy. Mówi się, że podstawowym warunkiem skuteczności leczenia jest zaufanie pacjenta do lekarza. Sądzę, że lekarze zasługują na zaufanie również ze strony administracji służby zdrowia. Wróć jeszcze do wspomnianego na wstępie kabaretowego pacjenta. Blokując niepotrzebnie przez tydzień szpitalne łóżko, kosztował nas znacznie więcej, niż jego obawy o limit lekarzy wydał ponad normę na leki. Od wielu lat mówi się o tym o konieczności stosowania strzykawkę do jednorazowego użycia, jako o drodze do radykalnego zmniejszenia liczby przypadków zakażenia wirusem żółtaczki zakaźnej (wirus ten to takie bydlę, które nie sobie nie, robi z wysokiej temperatury i podczas gotowania strzykawkę i igieł do zastrzyków śmiecie się w kułak). I od lat słyszymy odpowiedź: nie stać nas na to. Ale stać nas na utrzymywanie dużych oddziałów chorób zakaźnych, stać nas na leczenie tysięcy chorych, którzy swej choroby nabawili się w stacji zastrzykowej.

sprawy naszych CZYTELNIKÓW

KSIĘGOWY LEKARZEM

W ub. tygodniu oglądałem w telewizji kolejny program kabaretowy — Ekspres nr 6. Jedna scenka ukuliła mi szczególnie w pamięci. Towarzyszom podróży zwierza się pacjent, świeżo wypisany ze szpitala. Mogłem — powiada — wyjść ze szpitala już trzy dni temu, ale znajomy lekarz żądał od mnie: nie mogę cię jeszcze wypisać, bo przez ciebie dwa tygodnie, które tu leżałeś, przekroczyłem dla Ciebie dzienne limit leków. Po leżysz jeszcze tydzień, leków żadnych już nie będziesz brał (bo nie ma potrzeby) i w ten sposób średnia dzienna objętość się ustaliła na poziomie. Utrzymam się w limicie. Proszę państwa, to jest kabaret! To samo życie! Scenka ta pasuje mi jak ulał na wstęp do rozważań, do których skłonił mnie list Czytelniczki z Niepolomnic. Opisowała perypetie swego brata, który grający w piłkę upadł, zlamal rękę w stawie barkowym. Kartką pogotowia pojechał do szpitala w Bochni. W ambulatorium chirurgicznym zrobiono mu zdjęcie i po stwierdzeniu złamania założono prowizoryczny opatrunek (z gazy i przylepek), polecając zgłosić się na szpitalu do przyszpitalnej przychodni chirurgicznej, dla założenia gipsu. I właśnie do tego opatrunku z gazy miała wręczyć nasza Czytelniczka. Pielęgniarka zaproponowała bowiem jej bratu bandaż elastyczny, ale za opłatą. Chłopiec nie miał jednak pieniędzy i musiał się zadowolić gazą. Wydział Zdrowia, który na

naszą prośbę badał tę sprawę, pisze: Dla łatwiejszego i sprawniejszego sposobu założenia opatrunku dogodniejsze są opaski elastyczne, którymi ambulatorium chirurgiczne nie dysponuje, gdyż wymienione opaski uchodzą za stan wyposażenia bloku operacyjnego i są tylko do użytku wewnętrzny i dla chorych hospitalizowanych w szpitalu. Ze względu na późną porę pielęgniarka dla ułatwienia nabyć opasek zaproponowała odstąpienie dwóch sztuk (jedna opaska — 12,50 zł), a za pobrane pieniądze miała nazajutrz kupić opaski, aby uzupełnić stan na bloku operacyjnym.

Z tego jasno widać przede wszystkim jedno: o tym, jakiego użyć opatrunku nie decyduje wymagania sztuki lekarskiej, ale najwyżej skądś buchałeria. Wkracza ona bezceremonialnie do sal szpitalnych, swymi limitami zużycia leków wiążeł niejednokrotnie rece lekarzom.

W listach kierowanych do redakcji znajduję czasami bardzo brzydki podjęcie. Rozgoryczeni krewni ludzie chorych przebiegających w szpitalu piszą do nas, iż lekarze leczą ich najbliższych, nie czym, lepsze, droższe, za granicę specyfiki oszczędzając dla „swoich” pacjentów. Chcąc wierzyć, że to demagogia, ale faktem jest, że szpitalne ograniczenia finansowe w stosunku do drogiej sztuki, mogą dla takich nastrojów stanowić pożywkę. Wniosek może być tylko jeden: pozostawmy leczenie lekarzom, a

okazali mu dużo życzliwości, pielęgnować go pielęgniowie po zestrzeleniu nad Niemcami. Ponieważ nasz korespondent nie pamięta nazwisk swych opiekunów, a zależy mu bardzo na odzyskaniu ludzi, wobec których zaciągnął dług wdzięczności, poinformował nas o pewnych szczegółach, które podajemy niżej.

Lotnik zestrzelony został z końcem października 1944 r. Ciekawo ranny — miał uszkodzoną lewą kość udową — dostał się do oddziału szpitalnego w jenieckim obozie w Düsseldorfie. Chorymi opiekowali się lekarze różnych narodowości. Nim zajął się Polacy, pochodzący z Krakowa — stąd zapewne próba skierowania do naszego pisma. Podkreśla on poświęcenie, z jakim starali się wyleczyć go z ran, co zresztą uwiecznione zostało powieściowo. Jadaże jeszcze, że w tym samym pokoju leżał młody Kanadyjczyk.

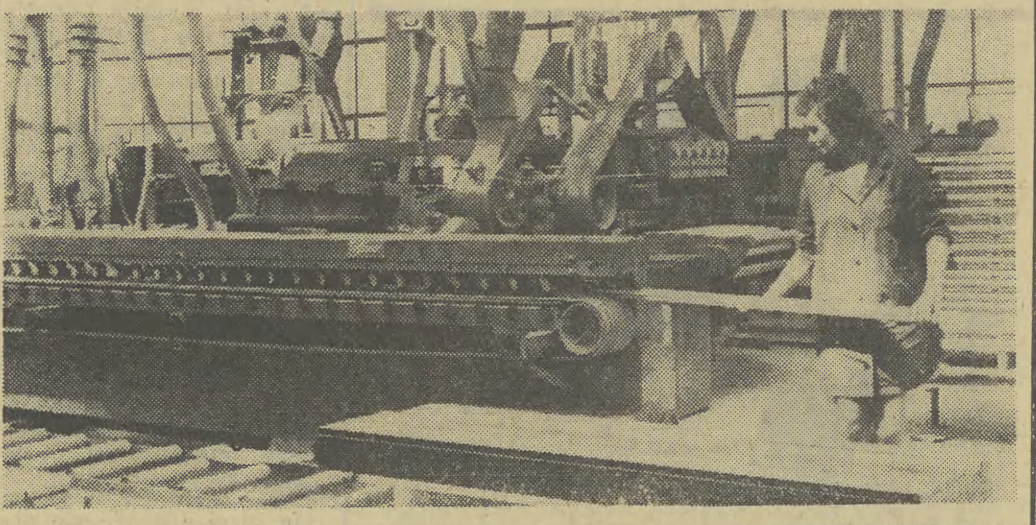
Wiadomości o dwóch polskich lekarzach są dosyć szczupłe. J. R. Loering pamięta, że jednym z nich wiał siedmioma językami. Studiował w Edynburgu, a praktykę odbywał przed wojną w Krakowie. Jego nazwisko może brzmieć Lauch lub podobnie. O drugim nie więcej powiezieć nie jest w stanie.

Może się zdarzyć, że numer tej „Gazety” trafi do poszukiwanych. Gdyby tak się stało, prosimy o skontaktowanie się z redakcją.

Władysława Sierostawska Rząchowa



„Natalia” zdobywa rynki



Fot. O. LINK

Wojciech Machnicki

CYWILIZACJA „PSICH BUDEK”

Lato to kulminacja urlopów. Tłumy ludzi zdążają na wczasy, jako że wśród pracowników wszystkich gałęzi gospodarki ta właśnie forma wypoczynku cieszy się największą popularnością. Kilka lat po wojnie i inicjatywę znawców zawodowych. Utworzono Fundusz Wczasów Pracowniczych. Z początku wyjazdy robotników do domów FWP szły opornie, ale wkrótce i oni nauczyli się korzystać z tej formy wypoczynku. Po pewnym czasie większość zakładów pracy tylko w ten sposób chciała spędzić urlop, a nowych miejsc w domach wypoczynkowych nie przybywało. W tym stanie rzeczy zaczęły powstawać pierwsze ośrodki zakładowe.

Ktoś, kto kiedyś był we Włoszech czy Jugostawii podpatrzył, że na tamtejszym terenie wielka popularność zdobyły domki campingowe. No cóż, koszty tego typu budownictwa niewielkie — kilka desek, jakaś płyta wiórowa i trochę farby, żeby to pomalować. Bez wahania nie zwracając uwagi na warunki klimatyczne, przeniesiono ten model budownictwa wypoczynkowego na nasz teren. Jak gzyby po deszczu zaczęły wyrastać w atrakcyjnych turystycznie okolicach całe osiedla takich domków, w których zamiast godziwie wypoczywać wędrowano tylko przez 2 tygodnie lub miesiąc.

Spróbujcie pomieszkować dłużej w takim śrewniku. Kiedy przegrzeje się słońce można się wewnątrz uduśić, gdy leje deszcz wszystko staje się wilgotne. Nocą, zwłaszcza w okolicach podgórskich — zimno. Cechą naszego klimatu jest bowiem, że tylko nocie lipcowe są względnie ciepłe. Na camping ludzie jeżdżą od czerwca do września... Fachowcy twierdzą, że w naszym klimacie tylko odpowiednio grube ściany zewnętrzne, trwałe, porządny dach i możliwość dodatkowego ogrzania wnętrza uniezależniają wczasowicza od kapryśnych pogody.

Zaledwie 17 proc. powierzchni naszego kraju nadaje się do celów rekreacyjnych. Nic też dziwnego, że ludzie z pozostałych terenów na tym skrawku wyznaczają sobie spotkania w letnie dni. Każdy chce uszcząknąć nieco walorów klimatycznych, chce dobrze wypocząć. W ogólnie dostępnych domach wczasowych zwykle brak miejsc, ale przecież są jeszcze niezabudowane tereny, które można odkupić i wzniesić własny dom wczasowy. Teren kupiony — nie prostszego. Oblicza się, kalkuluje i niebawem, z powodu trudności z uzyskaniem limitu, z mocą przerobową powstaje... osiedle domków campingowych: bo to taniej... Czy rzeczywistocie? Jakby nie liczyć wychodzi, że koszt 1 m<sup>2</sup> w takiej żłobinie przez niektórych nazywanej „psiej budce” oscyluje w pobliżu sumy jaką wydaje się na 1 m<sup>2</sup> w spółdzielniach mieszkaniowych. A tak! Wecale to nie tak tanio, jeżeli podejść do sprawy porównawczo. Poza

tym domek taki jest wykorzystywany najwyższej 3-4 miesiące w roku, a jego żywotność nie przekracza 10 lat. W tym czasie trzeba go wielokrotnie naprawiać, konserwować, żeby nie rozleciał się do reszty.

Koszt budowy trwałego, murowanego ośrodka jest niepomniernie wyższy, ale rozkłada się na okres 50-60 lat. Przy czym miesięcy w roku, w zależności od położenia obiektu. Tak, powie ktoś, ale na taki luksus może sobie pozwolić tylko bogaty zakład pracy. I od razu rzuca rozmówcy koronny argument — domki campingowe można wznosić w czynnie społecznym z wygoszpodarowanych materiałów budowlanych. Nie wierzę w takie wygoszpodarowanie — wystarczy przewertować dokumenty, aby stwierdzić na jakim, niezwykle wysokim poziomie kształtują się koszty materiałowe, różnych remontów wykonywanych przez zakład w okresie wznoszenia ośrodka campingowego. A o „czynnie społecznym” może powiezieć więcej ktoś, kto rozlicza delegacje kwalifikowanych specjalistów — monterów sanitarnych, elektryków itp., którzy w okresie budowy campingu dziwnie często udają się do tej miejscowości, w której jest on zlokalizowany.

Nie chce być złośliwy i twierdzić, że tanią kalkulowałby się zakup przez radę zakładową namiotów i wypożyczanie ich pracownikom. Stoję jednak twardo na stanowisku, że należy położyć kres budowie „psich budek” i zacząć wznosić domy wypoczynkowe z prawdziwego zdarzenia.

Tylko zgodne z rachunkiem ekonomicznym postępowanie może zapewnić wczasowemu domowi wczasowemu. Tak, ale kilka przykładów może skumulować swoje środki i przystąpić do wznoszenia wspólnego budynku. Mogą również wpłacać pieniądze radom narodowym, gospodarzom atrakcyjnych turystycznie terenów, które budowałyby domy wczasowe i urządzenia sportowe, a poszczególne „grupowi inwestorzy” dysponowałyby ilością miejsc proporcjonalną do wkładu.

Różnych możliwości jest wiele, ale należy się spieszyć. Z roku na rok będzie rosła ilość czasu wolnego w dyspozycji człowieka pracy. Trzeba go wykorzystywać na racjonalny wypoczynek, bo jak kiedyś powiedziano, kto dobrze wypoczywa, ten dobrze pracuje.

W ramach akcji „Szukamy 20 mld zł!” Krakowskie Fabryki Mebli przekecały na rynek krajowy 1200 wersalek i 200 kompletów „Baku”. Na zdjęciach kolejno: tapicer Józef Turecki obszywa tapczan. Nowoczesne, zautomatyzowane maszyny w nowym zakładzie w Płaszowie, zbudowanym kosztem 60 mln zł, w bardzo poważnym stopniu ułatwiają pracę. Stolarz Stefan Wróbel — doświadczony fachowiec, montuje Kredens pokojowy. Finałny produkt krakowskich meblarzy — fragment kompletu „Natalia”.

W ramach akcji „Szukamy 20 mld zł!” Krakowskie Fabryki Mebli przekecały na rynek krajowy 1200 wersalek i 200 kompletów „Baku”. Na zdjęciach kolejno: tapicer Józef Turecki obszywa tapczan. Nowoczesne, zautomatyzowane maszyny w nowym zakładzie w Płaszowie, zbudowanym kosztem 60 mln zł, w bardzo poważnym stopniu ułatwiają pracę. Stolarz Stefan Wróbel — doświadczony fachowiec, montuje Kredens pokojowy. Finałny produkt krakowskich meblarzy — fragment kompletu „Natalia”.

W ramach akcji „Szukamy 20 mld zł!” Krakowskie Fabryki Mebli przekecały na rynek krajowy 1200 wersalek i 200 kompletów „Baku”. Na zdjęciach kolejno: tapicer Józef Turecki obszywa tapczan. Nowoczesne, zautomatyzowane maszyny w nowym zakładzie w Płaszowie, zbudowanym kosztem 60 mln zł, w bardzo poważnym stopniu ułatwiają pracę. Stolarz Stefan Wróbel — doświadczony fachowiec, montuje Kredens pokojowy. Finałny produkt krakowskich meblarzy — fragment kompletu „Natalia”.

W ramach akcji „Szukamy 20 mld zł!” Krakowskie Fabryki Mebli przekecały na rynek krajowy 1200 wersalek i 200 kompletów „Baku”. Na zdjęciach kolejno: tapicer Józef Turecki obszywa tapczan. Nowoczesne, zautomatyzowane maszyny w nowym zakładzie w Płaszowie, zbudowanym kosztem 60 mln zł, w bardzo poważnym stopniu ułatwiają pracę. Stolarz Stefan Wróbel — doświadczony fachowiec, montuje Kredens pokojowy. Finałny produkt krakowskich meblarzy — fragment kompletu „Natalia”.

W ramach akcji „Szukamy 20 mld zł!” Krakowskie Fabryki Mebli przekecały na rynek krajowy 1200 wersalek i 200 kompletów „Baku”. Na zdjęciach kolejno: tapicer Józef Turecki obszywa tapczan. Nowoczesne, zautomatyzowane maszyny w nowym zakładzie w Płaszowie, zbudowanym kosztem 60 mln zł, w bardzo poważnym stopniu ułatwiają pracę. Stolarz Stefan Wróbel — doświadczony fachowiec, montuje Kredens pokojowy. Finałny produkt krakowskich meblarzy — fragment kompletu „Natalia”.

W ramach akcji „Szukamy 20 mld zł!” Krakowskie Fabryki Mebli przekecały na rynek krajowy 1200 wersalek i 200 kompletów „Baku”. Na zdjęciach kolejno: tapicer Józef Turecki obszywa tapczan. Nowoczesne, zautomatyzowane maszyny w nowym zakładzie w Płaszowie, zbudowanym kosztem 60 mln zł, w bardzo poważnym stopniu ułatwiają pracę. Stolarz Stefan Wróbel — doświadczony fachowiec, montuje Kredens pokojowy. Finałny produkt krakowskich meblarzy — fragment kompletu „Natalia”.

W ramach akcji „Szukamy 20 mld zł!” Krakowskie Fabryki Mebli przekecały na rynek krajowy 1200 wersalek i 200 kompletów „Baku”. Na zdjęciach kolejno: tapicer Józef Turecki obszywa tapczan. Nowoczesne, zautomatyzowane maszyny w nowym zakładzie w Płaszowie, zbudowanym kosztem 60 mln zł, w bardzo poważnym stopniu ułatwiają pracę. Stolarz Stefan Wróbel — doświadczony fachowiec, montuje Kredens pokojowy. Finałny produkt krakowskich meblarzy — fragment kompletu „Natalia”.

W ramach akcji „Szukamy 20 mld zł!” Krakowskie Fabryki Mebli przekecały na rynek krajowy 1200 wersalek i 200 kompletów „Baku”. Na zdjęciach kolejno: tapicer Józef Turecki obszywa tapczan. Nowoczesne, zautomatyzowane maszyny w nowym zakładzie w Płaszowie, zbudowanym kosztem 60 mln zł, w bardzo poważnym stopniu ułatwiają pracę. Stolarz Stefan Wróbel — doświadczony fachowiec, montuje Kredens pokojowy. Finałny produkt krakowskich meblarzy — fragment kompletu „Natalia”.

W ramach akcji „Szukamy 20 mld zł!” Krakowskie Fabryki Mebli przekecały na rynek krajowy 1200 wersalek i 200 kompletów „Baku”. Na zdjęciach kolejno: tapicer Józef Turecki obszywa tapczan. Nowoczesne, zautomatyzowane maszyny w nowym zakładzie w Płaszowie, zbudowanym kosztem 60 mln zł, w bardzo poważnym stopniu ułatwiają pracę. Stolarz Stefan Wróbel — doświadczony fachowiec, montuje Kredens pokojowy. Finałny produkt krakowskich meblarzy — fragment kompletu „Natalia”.

CZEKANIE NA SZCZĘŚLIWY LOS

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie ciekawej historii. Mój mąż jest nabywcą szczęśliwego losu Nr 14634 w „Wielkiej Grze Samochodowej”, organizowanej przez Polski Monopol Loteryjny w Warszawie — wygrawa na ten los samochod marki „Syrena”. Jedzie z tym losem do Warszawy i w dniu 29. V. 72 r. dostaje skierowanie po odbiór do „Motocyblisty” w Krakowie. Tu zostaje zarejestrowany w kolejności jako nr 114. Od tego czasu upłynęło już więcej jak dwa miesiące — a o samochodzie nie słychać, co ciekawszemu — nie ma żadnej nadziei otrzymania go w najbliższym okresie. Motocyblisty w Krakowie jest bezsilny, ponieważ w samochodach nie posiada. W tych warunkach mąż chciał dopłacić i wziąć inny samochód — ale spotkał się z odmową.

Będąc nastawionym na posiadanie samochodu, zaplanowaliśmy spędzenie urlopu na zmotoryzowanej wędrowce z namiotem po Polsce (nikt z nas nie załatwił żadnych wczasów) — i tak czekając na samochód siedziemy w domu.

Teresa Żbik Krzeszowice

BYŁY LOTNIK AMERYKAŃSKI POSZUKUJE POLSKICH LEKARZY

Niedawno zwrócił się do redakcji „Gazety Krakowskiej” Amerykanin John R. Loering, przebywający aktualnie w miejscowości Edina w stanie Minnesota, z prośbą o pomoc w odzyskaniu dwóch polskich lekarzy, którzy w obozie jenieckim

KIEDY ASFALT?

Obięcywano nam, że na wiosnę br. położony zostanie asfalt na drodze łączącej Górkę ze Szczerową. Wiosna dawno minęła, a droga jak była pełna dziur, tak pozostała.

Władysława Sierostawska Rząchowa

GEŚI W PARKU

Proszę o umieszczenie w „Gazecie” apelu do mieszkańców Niedźwiedzia i Rajowa o zaprzestanie wypasu bydła i geś w zabytkowym parku wokół również zabytko-

CZY SIĘ STOI...

Szczerowej od dwóch lat buduje się wodociąg. W tym roku na ulicy Krakowskiej wykopano koparką rowy. Od trzech miesięcy nie się tam nie dzieje. W rowach gromadzi się woda, wilgoć ciągnie do budynków, przejeżdżać trudno i niebezpiecznie.

Na budowie rzadko można spotkać kogos z nadzoru, toteż i bezpośredni wykonawcy pracują w myśl zasady: czy się stoi, czy się leży...

Mieszkańca Szczerowej

WYDZIAŁ ZDROWIA, KTÓRY NA

ich wiedzy, doświadczeniu — wybór leków, zgodnych z potrzebami najskuteczniejszej terapii. Księgowym — z całym szacunkiem, jaki żywie dla tej profesji — radziłbym nie ingerować w te sprawy. Mówi się, że podstawowym warunkiem skuteczności leczenia jest zaufanie pacjenta do lekarza. Sądzę, że lekarze zasługują na zaufanie również ze strony administracji służby zdrowia. Wróć jeszcze do wspomnianego na wstępie kabaretowego pacjenta. Blokując niepotrzebnie przez tydzień szpitalne łóżko, kosztował nas znacznie więcej, niż jego obawy o limit lekarzy wydał ponad normę na leki. Od wielu lat mówi się o tym o konieczności stosowania strzykawkę do jednorazowego użycia, jako o drodze do radykalnego zmniejszenia liczby przypadków zakażenia wirusem żółtaczki zakaźnej (wirus ten to takie bydlę, które nie sobie nie, robi z wysokiej temperatury i podczas gotowania strzykawkę i igieł do zastrzyków śmiecie się w kułak). I od lat słyszymy odpowiedź: nie stać nas na to. Ale stać nas na utrzymywanie dużych oddziałów chorób zakaźnych, stać nas na leczenie tysięcy chorych, którzy swej choroby nabawili się w stacji zastrzykowej.

MAJĄT MIMO WSZYSTKO ZDOŁAŁ SIĘ UŚMIECHAĆ

Małgret mimo wszystko zdołała się uśmiechać; wyobraził sobie panią Martin, która ze swojego okna wszystko widziała i czekała.

Małgret wróciła znużony, przegnęła ruchy i gesty. Nie mogła się doczekać, kiedy zobaczy banknoty, może nawet będzie je mogła przeliczyć...

A on się rozbił. Kiadał spać. Czy to nie ona podniosła ubranie i przysykała histerycznie?

Niepokój rósł. Przeglądała się Martinową i jego posępnym wosm. „A pie... pieniądze? — Jakże pieniądze? — Komu je dałeś? Odpowia-

WYDZIAŁ ZDROWIA, KTÓRY NA

ich wiedzy, doświadczeniu — wybór leków, zgodnych z potrzebami najskuteczniejszej terapii. Księgowym — z całym szacunkiem, jaki żywie dla tej profesji — radziłbym nie ingerować w te sprawy. Mówi się, że podstawowym warunkiem skuteczności leczenia jest zaufanie pacjenta do lekarza. Sądzę, że lekarze zasługują na zaufanie również ze strony administracji służby zdrowia. Wróć jeszcze do wspomnianego na wstępie kabaretowego pacjenta. Blokując niepotrzebnie przez tydzień szpitalne łóżko, kosztował nas znacznie więcej, niż jego obawy o limit lekarzy wydał ponad normę na leki. Od wielu lat mówi się o tym o konieczności stosowania strzykawkę do jednorazowego użycia, jako o drodze do radykalnego zmniejszenia liczby przypadków zakażenia wirusem żółtaczki zakaźnej (wirus ten to takie bydlę, które nie sobie nie, robi z wysokiej temperatury i podczas gotowania strzykawkę i igieł do zastrzyków śmiecie się w kułak). I od lat słyszymy odpowiedź: nie stać nas na to. Ale stać nas na utrzymywanie dużych oddziałów chorób zakaźnych, stać nas na leczenie tysięcy chorych, którzy swej choroby nabawili się w stacji zastrzykowej.

WYDZIAŁ ZDROWIA, KTÓRY NA

ich wiedzy, doświadczeniu — wybór leków, zgodnych z potrzebami najskuteczniejszej terapii. Księgowym — z całym szacunkiem, jaki żywie dla tej profesji — radziłbym nie ingerować w te sprawy. Mówi się, że podstawowym warunkiem skuteczności leczenia jest zaufanie pacjenta do lekarza. Sądzę, że lekarze zasługują na zaufanie również ze strony administracji służby zdrowia. Wróć jeszcze do wspomnianego na wstępie kabaretowego pacjenta. Blokując niepotrzebnie przez tydzień szpitalne łóżko, kosztował nas znacznie więcej, niż jego obawy o limit lekarzy wydał ponad normę na leki. Od wielu lat mówi się o tym o konieczności stosowania strzykawkę do jednorazowego użycia, jako o drodze do radykalnego zmniejszenia liczby przypadków zakażenia wirusem żółtaczki zakaźnej (wirus ten to takie bydlę, które nie sobie nie, robi z wysokiej temperatury i podczas gotowania strzykawkę i igieł do zastrzyków śmiecie się w kułak). I od lat słyszymy odpowiedź: nie stać nas na to. Ale stać nas na utrzymywanie dużych oddziałów chorób zakaźnych, stać nas na leczenie tysięcy chorych, którzy swej choroby nabawili się w stacji zastrzykowej.

WYDZIAŁ ZDROWIA, KTÓRY NA

ich wiedzy, doświadczeniu — wybór leków, zgodnych z potrzebami najskuteczniejszej terapii. Księgowym — z całym szacunkiem, jaki żywie dla tej profesji — radziłbym nie ingerować w te sprawy. Mówi się, że podstawowym warunkiem skuteczności leczenia jest zaufanie pacjenta do lekarza. Sądzę, że lekarze zasługują na zaufanie również ze strony administracji służby zdrowia. Wróć jeszcze do wspomnianego na wstępie kabaretowego pacjenta. Blokując niepotrzebnie przez tydzień szpitalne łóżko, kosztował nas znacznie więcej, niż jego obawy o limit lekarzy wydał ponad normę na leki. Od wielu lat mówi się o tym o konieczności stosowania strzykawkę do jednorazowego użycia, jako o drodze do radykalnego zmniejszenia liczby przypadków zakażenia wirusem żółtaczki zakaźnej (wirus ten to takie bydlę, które nie sobie nie, robi z wysokiej temperatury i podczas gotowania strzykawkę i igieł do zastrzyków śmiecie się w kułak). I od lat słyszymy odpowiedź: nie stać nas na to. Ale stać nas na utrzymywanie dużych oddziałów chorób zakaźnych, stać nas na leczenie tysięcy chorych, którzy swej choroby nabawili się w stacji zastrzykowej.

WYDZIAŁ ZDROWIA, KTÓRY NA

ich wiedzy, doświadczeniu — wybór leków, zgodnych z potrzebami najskuteczniejszej terapii. Księgowym — z całym szacunkiem, jaki żywie dla tej profesji — radziłbym nie ingerować w te sprawy. Mówi się, że podstawowym warunkiem skuteczności leczenia jest zaufanie pacjenta do lekarza. Sądzę, że lekarze zasługują na zaufanie również ze strony administracji służby zdrowia. Wróć jeszcze do wspomnianego na wstępie kabaretowego pacjenta. Blokując niepotrzebnie przez tydzień szpitalne łóżko, kosztował nas znacznie więcej, niż jego obawy o limit lekarzy wydał ponad normę na leki. Od wielu lat mówi się o tym o konieczności stosowania strzykawkę do jednorazowego użycia, jako o drodze do radykalnego zmniejszenia liczby przypadków zakażenia wirusem żółtaczki zakaźnej (wirus ten to takie bydlę, które nie sobie nie, robi z wysokiej temperatury i podczas gotowania strzykawkę i igieł do zastrzyków śmiecie się w kułak). I od lat słyszymy odpowiedź: nie stać nas na to. Ale stać nas na utrzymywanie dużych oddziałów chorób zakaźnych, stać nas na leczenie tysięcy chorych, którzy swej choroby nabawili się w stacji zastrzykowej.

WYDZIAŁ ZDROWIA, KTÓRY NA

ich wiedzy, doświadczeniu — wybór leków, zgodnych z potrzebami najskuteczniejszej terapii. Księgowym — z całym szacunkiem, jaki żywie dla tej profesji — radziłbym nie ingerować w te sprawy. Mówi się, że podstawowym warunkiem skuteczności leczenia jest zaufanie pacjenta do lekarza. Sądzę, że lekarze zasługują na zaufanie również ze strony administracji służby zdrowia. Wróć jeszcze do wspomnianego na wstępie kabaretowego pacjenta. Blokując niepotrzebnie przez tydzień szpitalne łóżko, kosztował nas znacznie więcej, niż jego obawy o limit lekarzy wydał ponad normę na leki. Od wielu lat mówi się o tym o konieczności stosowania strzykawkę do jednorazowego użycia, jako o drodze do radykalnego zmniejszenia liczby przypadków zakażenia wirusem żółtaczki zakaźnej (wirus ten to takie bydlę, które nie sobie nie, robi z wysokiej temperatury i podczas gotowania strzykawkę i igieł do zastrzyków śmiecie się w kułak). I od lat słyszymy odpowiedź: nie stać nas na to. Ale stać nas na utrzymywanie dużych oddziałów chorób zakaźnych, stać nas na leczenie tysięcy chorych, którzy swej choroby nabawili się w stacji zastrzykowej.

WYDZIAŁ ZDROWIA, KTÓRY NA

ich wiedzy, doświadczeniu — wybór leków, zgodnych z potrzebami najskuteczniejszej terapii. Księgowym — z całym szacunkiem, jaki żywie dla tej profesji — radziłbym nie ingerować w te sprawy. Mówi się, że podstawowym warunkiem skuteczności leczenia jest zaufanie pacjenta do lekarza. Sądzę, że lekarze zasługują na zaufanie również ze strony administracji służby zdrowia. Wróć jeszcze do wspomnianego na wstępie kabaretowego pacjenta. Blokując niepotrzebnie przez tydzień szpitalne łóżko, kosztował nas znacznie więcej, niż jego obawy o limit lekarzy wydał ponad normę na leki. Od wielu lat mówi się o tym o konieczności stosowania strzykawkę do jednorazowego użycia, jako o drodze do radykalnego zmniejszenia liczby przypadków zakażenia wirusem żółtaczki zakaźnej (wirus ten to takie bydlę, które nie sobie nie, robi z wysokiej temperatury i podczas gotowania strzykawkę i igieł do zastrzyków śmiecie się w kułak). I od lat słyszymy odpowiedź: nie stać nas na to. Ale stać nas na utrzymywanie dużych oddziałów chorób zakaźnych, stać nas na leczenie tysięcy chorych, którzy swej choroby nabawili się w stacji zastrzykowej.

WYDZIAŁ ZDROWIA, KTÓRY NA

ich wiedzy, doświadczeniu — wybór leków, zgodnych z potrzebami najskuteczniejszej terapii. Księgowym — z całym szacunkiem, jaki żywie dla tej profesji — radziłbym nie ingerować w te sprawy. Mówi się, że podstawowym warunkiem skuteczności leczenia jest zaufanie pacjenta do lekarza. Sądzę, że lekarze zasługują na zaufanie również ze strony administracji służby zdrowia. Wróć jeszcze do wspomnianego na wstępie kabaretowego pacjenta. Blokując niepotrzebnie przez tydzień szpitalne łóżko, kosztował nas znacznie więcej, niż jego obawy o limit lekarzy wydał ponad normę na leki. Od wielu lat mówi się o tym o konieczności stosowania strzykawkę do jednorazowego użycia, jako o drodze do radykalnego zmniejszenia liczby przypadków zakażenia wirusem żółtaczki zakaźnej (wirus ten to takie bydlę, które nie sobie nie, robi z wysokiej temperatury i podczas gotowania strzykawkę i igieł do zastrzyków śmiecie się w kułak). I od lat słyszymy odpowiedź: nie stać nas na to. Ale stać nas na utrzymywanie dużych oddziałów chorób zakaźnych, stać nas na leczenie tysięcy chorych, którzy swej choroby nabawili się w stacji zastrzykowej.

Kilkanaście kilometrów stąd do Biskupina, słynnego prasłowiańskiego grodu, do Symborza, w którym urodził się Jan Kasprzyc...

Konrad Strzelewicz

RUSZA CEMENTOWNIA „KUJAWY“

cińskich Wapienników, które produkowały wapno i pochodne wyroby, a sławnym pracownikiem wapienników w mieszkawcach Barcina był zmarły w 1958 r. Jakub Wojciechowski...

niewiele brakowało, a zwały się „Pauki“, gdyż uniesieni patriotyzmem lokalnym działacze pobliskiego Żnina interpellowali w sprawie nazwy obiektu do władz wojewódzkich w Bydgoszczy...

W niedzielę, gdy odwiedziłem zakład podczas największego nasilenia prac wykończeniowych, czynny był już Wydział II, młyn surowca, działająca centralna pompownia...

nowo wypełniła gliniankę, w którą zamienić się wykop pod budowę. Oczywiście uporano się wreszcie z wodą...

Przy pokonywaniu takich nieoczekiwanych komplikacji sprawdzali się ludzie, kolektyw, cała 2,5 tysięczna załoga budująca kombinat...

Gdy opuszczałem kombinat, gorączka budowlana trochę już poczyniała opadać, gdyż wszyscy terminy udało się nie tylko dotrzymać...



Na zdjęciu: dziesięć z roku zerowego olbrzymiej WSR przy zbiorze okrągów. CAF — Moroz

Starty i falstarty GÓRNE LOTY RYSZARD MALINOWSKI

Wyklyk przychodzi nam zajmować się w tym miejscu blaskami i cieniami naszego sportu. Tym razem trzeba odstąpić od zasady. Powodem tego jest wspaniały sukces polskich barów w Vrsac.

Jakże rzadko przypada nam o nich pisać. O tych wspaniałych mężczyznach — pilotach-szybownikach, których nazwiska są dziś na ustach całego sportowego świata...

Zdobycie przez naszych pilotów tytułu mistrza świata oraz dwóch brązowych medali zaszkodziło nieomal wszystkim obserwatorom mistrzostw...

Mamy w sporcie szybowniczym niemale tradycje. Wiele mistrzów podniebnych „brylantów” i „złotych” pilotów, rekordzistów świata...

Szybownictwo to sport dla ludzi odważnych i nieustraszonych. Mamy ich w Polsce kilka tysięcy...

To będzie „upiór” co się zowie!

Decyzja ojców miasta Poznania była prawdziwie mekska. Skoro miano się skargi mieszkańców na niską jakość usług...

Prawie wszystkie punkty pralnicze zajmują stare, nieprzeznaczone do wzrostających potrzeb pomieszczenia...

Dotychczas miejskie i spółdzielcze zakłady pralnicze Poznania piorą rocznie 2300 ton białynki i 2 tys. ton czyszcza chemicznie...

Taka pralnia nie może się pozyczyć żadne miasto w Polsce. Jej budowa rozpocznie się około 1975 r., a koszt wyniesie 150 mln zł...

K. BOERGEROWA

MODA

Refleksje na marginesie PARYSKIEJ MODY



Czy przedstawiciele paryskiej „haute couture”, wielcy projektanci firm o renomie światowej mają, czy nie mają wpływu na modę noszoną przez tzw. ulicę...

Mnie osobicie — przynajmniej — dużo bardziej interesuje pytanie, dlaczego nasz przemysł odzieżowy, który chyba powinien być znacznie lepiej zorientowany...

Pierwszy z brzegu przykład. Wieszaki największego naszego Domu Towarowego „Centrum” w Warszawie pełne są przerwanych deseniowych sukien i męskich ubiorów...

Komisja



A wracając do tego, co pokazano ostatnio w Paryżu — to można śmiało pewnie przypuszczać, ale tylko przypuszczać, że kobiety lubiące umiar w ubiorze wydadzą...

K. BOERGEROWA

Dzień dobry TYGODNIOWY MAGAZYN DLA WSZYSTKICH

Motto: „Lepiej być nieszczęśliwym Sokratesem niż zadowolonym glupcem” (John Stuart Mill); cyt. Maj — 1898 — 71. ang. filozof, logic i ekonomista.

tak reżysera będziemy traktować z szacunkiem, będziemy pamiętać o zastępach.

Im dalej, tym gorzej „Chorzowski Przedsiębiorstwo Budowlane ma bardzo poważne zaległości przy budowie domów handlowych w Trzebiniu, Jawornem, Tarnowie 1 SDH w Wieliczce”...

Podhale pod dachem — Informuje w tytule „Życie Warszawy” z 12. VIII. 72. Mimo to gorące w czasie ostatnich deszczów śpiewali: „Nie lij dyscu nie lij...”

PLYNIEMY! (Z ust do ust) Informują nas, że oficjalnie miasto Żywiec...

Najmilszym Jackom (bez względu na to czy są sierpniowi czy wrześniełowi) najlepsze życzenia imieninowe przesyła tygodnik „Dzień Dobry”...

ROCZNIK 1931: Prabhela Halina Gach donosi typendruktelegrafem że szpałł IKC:

„Tor tramwajowy przeprowadzony będzie od głównej poczty przez Mały Rynek, plac Mariacki, linię AB, ulicami Słowacką i Długą aż do nowego dworca towarowego...”

„Werbował chłopów z okolic Krakowa, wyłudzał od nich pieniądze i wysłał do Ameryki”

„Wyszędł „Słownik plicowy” zbiór wyrażań o przydatności i własnościach tajemnych i drażliwych...”

Z TV Masowo — wśród otyłych personel TV Kraków — rozpowszechniana jest C<sub>2</sub>H<sub>6</sub>O<sub>2</sub>N<sub>2</sub>S — sacharyna...

PICCOLINO! Na opakowaniu herbatnika „Piccolino” produkcji WLPSP „Goplana” w Poznaniu znajdujemy następującą uwagę:

NASTĘPNY NUMER W DNIE JERZEGO I BARZTOMIEJA.

Wszakliki prać w gospodarstwie rolnym z umiejętnością dolenia krów przyni, wyngrodenie bardzo dobre, ubezpieczenie i życie zapewnione. Paweł Kazan. Tezew”

CENTRALA TECHNICZNA

Krakowskie Biuro Sprzedaży

zawiadamia, że z dniem 1 sierpnia 1972 roku — PRZENIOŚLA swoją SIEDZIBĘ z ul. Szewskiej

na ul. FABRYCZNA 20a telefon nr 250-50.

DOM WZASOWY

będący w eksploatacji lub w trakcie budowy. K U P I GDANSKA STOCZNIĄ REMONTOWA, GDAŃSK - OSTROW, ul. NA OSTROWIE, telefon 971-113.

LICYTACJE

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI, II. Km-19/72.

Komornik Sądu Powiatowego w Tarnowie, rewir II, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 sierpnia 1972 roku, o godzinie 10, w Tarnowie, ul. Krakowska nr 19 — odbędzie się II licytacja samochodu osobowego marki „Fiat 125 P”, nr rej. RT-5623, oszacowanego na sumę 132.000 zł, należącego do Antoniego Henryka Dudka.

PRZETARGI

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Tarnowie — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO: samochodów osobowych marki „Warszawa 204”, nr podwozia 167373, nr silnika 260510 — cena wywoławcza 30.597 zł, oraz motocykl WFM typ MO-6, nr podwozia 464707, nr silnika 398354, cena wywoławcza 2.905 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 września 1972 r., o godzinie 11, w garażach Prezydium PRN w Tarnowie, pl. Sobieskiego 5.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Prezydium PRN w Tarnowie.

Pojazdy można oglądać w garażach Prezydium PRN w Tarnowie, w godzinach od 9 do 12.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-8153

Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich — w Krakowie, Rynek Główny 8 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ramek drewnianych, o wymiarach 1x1 m, w ilości 400 sztuk, w tym 250 sztuk na sklejce lub płini, pozostałych do urządzenia wystawy fotograficznej, organizowanej na zlecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Termin wykonania do 28 września 1972 r. Oferty uprasza się składać pod adresem: Komisja Finansowa RO ZSP w Krakowie, Rynek Główny 8, I piętro, pokój nr 3, do dnia 28 sierpnia 1972 roku, gdzie też w dniu 29 sierpnia 1972 r., o godz. 10, odbędzie się rozprawa przetargowa.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-8153

Spółdzielnia Ogrodnicza „ZIEMI KRAKOWSKIEJ” w Krakowie, ul. Na Zjeździe nr 8 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu w budynku Spółdzielni w Śledziejowicach, obejmującego roboty dekarckie i elewacyjne.

Wartość powyższych robót wyniesie ok. 360.000 zł. Dokumentacja techniczna — kosztorys — do wglądu w Dziale Inwestycji Spółdzielni Ogrodniczej — w Krakowie, ul. Na Zjeździe 8.

Oferty, w zalakowanych kopertach, zaopatrzonej napisem „przetarg”, należy składać w terminie do dnia 31 sierpnia 1972 r.

Komisje otwarcie ofert nastąpi dnia 3 września 1972 r. — Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-7817

Kopalnie Soli „Wieliczka — Bochnia” w Wieliczce, OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa 203”, typ 21, nr silnika 21-011222, nr podwozia 140218. — Cena wywoławcza wynosi 24.000 zł.

Samochód można oglądać codziennie od godz. 10 do 13, w Kopalni Soli Wieliczka.

Do przetargu mogą przystąpić jednostki państwowe oraz osoby prywatne, po wpłaceniu do kasy Zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w terminie ostatecznym do 31 sierpnia 1972 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 września 1972 r., o godzinie 10, w biurze transportu.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-7882

Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Gołczy, pow. Miechów, woj. krakowskie, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochody: marki „Żuk”, nr rejestracyjny KC 0130, typ A 03, nr silnika 169723, nr podwozia 057807 — cena wywoławcza 25.500 zł, marki „Nysa”, nr rejestracyjny KC-0294, typ 501, nr silnika 258179, nr podwozia 040672 — cena wywoławcza 21.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 sierpnia 1972 r., o godzinie 9, w siedzibie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Gołczy.

Samochody oglądać można codziennie w godzinach od 8 do 14, w wyjątkiem niedziel i świąt — w GS „SCH” w Gołczy — baza magazynowa Nr 1, w Gołczy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz osoby prywatne. Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem: „Przetarg”, należy składać w Zarządzie Gminnej Spółdzielni w Gołczy, w terminie do dnia 25 sierpnia 1972 roku.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Spółdzielni w Gołczy na rachunek Gminnej Spółdzielni w Gołczy.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Chranowie, al. Lenina 2/4 — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochodów dostawczych m-ki „Żuk” typ A-05, nr silnika 20-182280, nr podwozia 037042.

Cena wywoławcza wynosi 16.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 1 września 1972 roku, o godzinie 10, w warsztacie mechanicznym MPKG w Chranowie przy ul. Kadłubek 4.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w dniu 31 sierpnia br., do godziny 10, w kasie MPKG w Chranowie, al. Lenina 2/4, II piętro.

Samochód można oglądać codziennie, oprócz świąt, od godz. 10 do 12, w warsztacie przy ul. Kadłubek 4.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Nowosądeckie Przedsiębiorstwo Budowlane — w Nowym Sączu, ul. Pijarska 19, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje barak o wymiarach 4x12 m, wykonany ze szkieletu drewnianego, ze ścianami wypełnionymi matami trzcinowymi, dwustronnie tynkowanymi. Stropy drewniane, ocieplone płytą piślnową lekką, z dachem dwuspadowym o konstrukcji drewnianej, krytym papą, podłoga z króćcówkami na legarach, stolarka nietypowa.

Cena wywoławcza wynosi 5.000 zł. Barak można oglądać codziennie w Nowym Sączu, ul. Kolejowa 1.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 sierpnia 1972 r., o godzinie 10, w Nowym Sączu, ul. Kolejowa 1. Przystępujący do przetargu obowiązują się wpłacić w kasie NPB w Nowym Sączu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-8283

Usługi Inżynierskie Związku Ociemniałych Zolnierzy — w Krakowie, ul. Biskupia 8 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie remontu pras hydraulicznych do foliowania, w zakładzie produkcyjnym przy ul. Jachowicza 1.

Termin wykonania 30 IX 1972 r. Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem: „przetarg”, należy składać do dnia 28 sierpnia 1972 r. Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 sierpnia 1972 r., o godzinie 9, w biurze Zakładu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Dyrekcja Tarnowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego w Tarnowie ogłasza

dodatkowe WPISY

do I klasy Szkoły Przyzakładowej Budowlanej na rok 1972/1973

o specjalnościach: 1) murarz — tynkarz 2) betoniarz — zbrojarz.

Nauka w szkole rozpocznie się dnia 1 września br. i trwać będzie 2 lata.

Na pierwszy rok nauki w Szkole Przyzakładowej mogą być przyjęci uczniowie, którzy ukończyli 8-klasową szkołę podstawową i są urodzeni w latach 1955, 1956, 1957.

Przy wpisaniu należy przedłożyć: 1) podanie o przyjęcie i życiorys 2) świadectwo ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej 3) wypis aktu urodzenia lub tymczasowy dowód osobisty 4) kartę informacyjną o stanie zdrowia ze szkoły podstawowej.

Uczniowie w czasie trwania nauki zawodowej otrzymują wynagrodzenie: — w I roku — 520 zł miesięcznie — w II roku — 600 zł miesięcznie.

Uczniowie, jako pracownicy młodociani, korzystają ze wszystkich praw przysługujących młodocianym.

Ponadto uczniowie otrzymują: 1) pełny asortyment ubrań roboczych i obuwia, letnich i zimowych, do praktyk produkcyjnych 2) ubranie wyjściowe granatowe, 2 białe koszule, półbuty czarne, beret i krawat 3) jeden raz dziennie posiłek regeneracyjny, bezpłatnie, od 10 września 1972 r.

Uczniowie mogą korzystać z dowozu samochodami przedsiębiorstwa, kursującymi na trasach w powiecie tarnowskim i dąbrowskim.

Dla zamiejscowych zagwarantowane zakwaterowanie w wydzielonym internacie w hotelu robotniczym przedsiębiorstwa w Tarnowie, ul. Fredry 17.

Absolwenci 2-letniej Szkoły Przyzakładowej Budowlanej mają prawo ubiegania się o przyjęcie do 3-letniego Technikum Budowlanego w Tarnowie dla Pracujących.

Kandydaci winni zgłaszać się bezwzględnie w Dziale Zatrudnienia i Plac Tarnowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego w Tarnowie, ul. Krakowska 17, do dnia 25 sierpnia 1972 r.

Spółdzielnia Pracy „CHEMOPLASTYKA” w Krakowie, ul. Krzyża 7 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sukcesywne wykonanie 14 metrów do produkcji wyrobów z tworzyw sztucznych. Szczegółowych informacji udziela oraz udostępnia ofertom wzory, Dział Techniczny Spółdzielni — Kraków, ul. Krzyża 7, tel. 265-29.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem — „przetarg na matryce” oraz podaniem ceny, należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2 września 1972 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w lokalu Spółdzielni dnia 6 września 1972 roku, o godzinie 10.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Geologiczne w Krakowie — Kraków, al. Inwalidów 6 — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące samochody:

1) samochód ciężarowy marki „Star A-21L”, ładowność 4.000 kg, nr silnika 04214, nr podwozia 06313, stopień zużycia wg oceny technicznej PZMot. wynosił 70 proc. — cena wywoławcza 65.550 zł.

2) samochód ciężarowy marki „Star A-21L”, ładowność 4.000 kg, nr silnika 05484, nr podwozia 06367, stopień zużycia wg oceny technicznej PZMot. wynosił 50 proc. — cena wywoławcza 114.250 zł.

3) samochód ciężarowy marki „Star A-21L”, ładowność 4.000 kg, nr silnika 03967, nr podwozia 06307, stopień zużycia wg oceny technicznej PZMot. wynosił 20 proc. — cena wywoławcza 182.800 zł.

4) samochód samowyładowczy marki „Star W-25”, ładowność 3.500 kg, nr silnika 167482, nr podwozia 118288, stopień zużycia wg oceny technicznej PZMot. wynosił 20 proc. — cena wywoławcza 134.686 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 września 1972 r., o godzinie 10, w biurze Gospodarstwa Samochodowego PG w Krakowie-Plaszów, ul. Przewóz 2.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Przedsiębiorstwa Geologicznego w Krakowie, al. Inwalidów 6, najpóźniej w przeddzień przetargu, oraz przedłożyć zaświadczenie o możliwości kupna z odpowiedniego wydziału komunikacji.

Pojazdy można oglądać codziennie w godzinach 10-14, w Bazie Kraków-Plaszów, ul. Przewóz 2.

W przypadku niedoświadczenia skutku i przetargu, odbędzie się przetarg II w dniu 8 września 1972 r., o godzinie 10, w miejscu jak przetarg pierwszy.

Ceny wywoławcze w tym przetargu obniżone zostaną o 50 proc.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-8055

Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Chranowie, ul. F. Dzierżyńskiego 11 — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU przyczepe do ciągnika. — Cena wywoławcza wynosi 15.000 zł. Biurory udział w przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie GS w Chranowie.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1972 r., w biurze Gminnej Spółdzielni — ul. F. Dzierżyńskiego 11. K-8077

Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego — Nowa Huta os. Teatralne 9 — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

1) samochód osobowy marki „Warszawa” typ 203, nr ewidencyjny 17-9-741, nr podwozia 248838, nr silnika 21001004, zużycie 80 proc. — cena wywoławcza 24.000 zł, wadium 2.400 zł.

2) samochód osobowy marki „Warszawa” typ 204, nr ewidencyjny 17-4-741, nr podwozia 202172, nr silnika 237064, zużycie 85 proc. — cena wywoławcza 18.000 zł, wadium 1.800 zł.

3) motocykl marki SHL typ 175 M 11, nr ewidencyjny 17-42-741, nr rami 15974, nr silnika 16681, zużycie 80 proc. — cena wywoławcza 2.389 zł, wadium 290 zł.

4) motocykl marki „Jawa”, nr ewidencyjny 17-41-741, nr rami 353112090, nr silnika 353220403, zużycie 85 proc. — cena wywoławcza 2.520 zł, wadium 252 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 września 1972 r., o godzinie 9, w świetlicy Zarządu Sprzętu PBM — NH w Nowej Hucie przy ul. Kołomyjskiej 168.

Ponadto Przedsiębiorstwo sprzedaje, w tym samym miejscu i czasie, W DRODZE USTNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym oraz rzemieślnikom i osobom prywatnym niezbędne maszyny i sprzęt budowlany.

Szczegółowe wykazy maszyn i sprzętu przeznaczonych do sprzedaży zostały wydrukowane w Dyrekcji Przedsiębiorstwa i w Zarządzie Sprzętu PBM Nowa Huta, ul. Kołomyjska 168.

Oferenci spośród jednostek nieuspołecznionych obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do dnia 5 września 1972 r., w kasie Przedsiębiorstwa.

Zwrot wadium nastąpi w przypadku gdy komisja przetargowa nie skorzysta z oferty uczestnika przetargu lub po wykupieniu przez uczestnika środka będącego przedmiotem przetargu.

Pojazdy oraz maszyny i sprzęt budowlany, przeznaczone do sprzedaży można oglądać codziennie od dnia 5 września 1972 r., w godz. 11-13, w Zarządzie Sprzętu.

Przed rozpoczęciem przetargu należy złożyć komisji przetargowej pisemne oświadczenie, że znane są uczestnikowi warunki przetargu i wyraża na nie zgodę, oraz że określony przedmiot nabywa na potrzeby własne.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-8092

Oświęcimskie Zakłady Naprawy Samochodów — w Oświęcimiu, ul. Pawła Fintera 10, telefon 38-81, 38-82, 38-83 — OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót:

1) Remont kapitalny szlifierki bezkolowej typ SBA-75, produkcji krajowej. Koszt wykonania robót określa się na kwotę 80.000 zł. Termin wykonania do dnia 30 listopada 1972 r.

2) Remont kapitalny myjni „Dawson”. — Koszt wykonania remontu określa się na kwotę 105.000 zł. — Termin wykonania do dnia 30 października 1972 r.

3) Wykonanie 20 szt. wózków do przewozu ram samochodowych. Koszt wykonania określa się na kwotę 80.000 zł. Termin wykonania do dnia 20 września 1972 r.

4) Remont i konserwacja instalacji centralnego ogrzewania w zakładzie, w zakresie których wchodzi następujące czynności: a) planie instalacji i grzejników z osadu, b) przegląd i ewentualne usunięcie drobnych przecieków oraz naprawa zaworów zaporowych na liniach rozpraszających.

Koszt wykonania określa się na kwotę 100.000 zł. Termin wykonania do dnia 30 września 1972 r.

5) Remont instalacji elektrycznej w budynku administracyjnym i hotelu robotniczym polegający przede wszystkim na wymianie przewodów z mniejszego przekroju na większy, tj. z 1,5 mm<sup>2</sup> na 2,5-4 mm<sup>2</sup>. — Koszt wykonania remontu instalacji określa się na kwotę 85.000 zł. — Termin wykonania do dnia 30 września 1972 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert w kopertach zalakowanych z napisem: „przetarg”, do dnia 26 sierpnia 1972 r.

Odniesienie robót ujętych w pkt. 2 i 3 zakład posiada dokumentację techniczno-kosztorysową, która jest do wglądu w Dziale Głównego Mechanika.

Na pozostałe roboty oferent zobowiązany jest przedłożyć wstępny kosztorys. Szczegółowe informacje można uzyskać w Dziale Głównego Mechanika, codziennie do godziny 14 — a w soboty do 11.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 sierpnia 1972 r., o godzinie 10, w sali konferencyjnej dyrekcji zakładu.

Zastrzegają się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-8047

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Krakowskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL” — pilnie zatrudni:

— INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, na stanowiskach kierowników budów lub na stanowiska techników i inspektorów — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i uprawnienia budowlane lub projektowe o specjalności konstrukcje stalowe

— INSPEKTORÓW gospodarki materiałowej, wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i praktyka

— ZAOPATRZENIOWCA branży metalowej, wymagane wykształcenie średnie techniczne lub ekonomiczne i praktyka

— KIEROWNIKA MAGAZYNU branży metalowej, z praktyką

— INŻYNIERA SPAWALNIKA — wymagane uprawnienia i praktyka

— INSPEKTORA BHP, wymagane wykształcenie średnie techniczne i uprawnienia

— SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH, wymagane uprawnienia spawalnicze

— MONTERÓW konstrukcji stalowych, po sześcioletniej szkole zawodowej lub szkole podstawowej

— CIEŚLI BUDOWLANYCH, po szkole podstawowej

— OPERATORÓW SPRZĘTU — wymagane uprawnienia

— PRACOWNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do prac transportowych i pomocniczych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia „MOSTOSTAL” — Nowa Huta — Kombinat, nr tel. 401-80 do 84.

INŻYNIERA WZGLĘDNE TECHNIKA ENERGETYKA ze specjalnością — instalacje i urządzenia c. o. i praktyką zawodową, zatrudni Rejonowy Zarząd Budynków Mieszkalnych w Olkuszu, ul. Kluczeńska 2. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

MASZYNISTKĘ-TELETYPEK, KIEROWCÓW samochodowych, MAGAZYNIERÓW, DISPOZYTORÓW, PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH magazynowych i transportowych, KONSERWATORÓW maszyn rolniczych, MECHANIKĄ — KIEROWCĘ — zatrudni „AGROMA” w Batowicach k. Krakowa — tel. 309-00, 308-63. — Dojazd autobusem zakładowym 7 km od Krakowa.

Zakłady Urzędów Dźwigowych przyjmują zaraz do pracy na terenie województwa krakowskiego i rzeczoznawcę — SIĄZYSTÓW, — MONTAŻYSTÓW ELEKTROMECHANIKÓW, — POMOCNIKÓW MONTAŻYSTÓW.

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie Zakłady gwarantują zakwaterowanie w hotelach pracowniczych, w miejscu wykonywania robót. Po przeszkoleniu Zakłady gwarantują dobyte specjalizacje w zakresie montażu i konserwacji dźwigów licencyjnych.

Przyjęcia do pracy statystyka komórka kadrowa Zakładu Montażowego Nr 1 w Krakowie — Nowej Hucie, osiedle Szklane Domy 2a, w godzinach 7-15, telefon: 460-02 i 421-53.

GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH zatrudni Zjednoczenie Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych i Gospodarstwo Mieszkalnej w Krakowie, ul. Batorego 25. Zgłoszenia, wraz z podaniem i życiorysem, uprasza się kierować pod adresem Zjednoczenia.

TECHNIKÓW I MISTRZÓW OGÓLNOBUDOWLANYCH z uprawnieniami do prac ogólnobudowlanych, TECHNIKÓW NORMOWANIA, BRUKARZY, CIEŚLI, DEKARZY, KLACHARZY, MURARZY, MONTAŻYSTÓW WOD-KAN, SIĘCZI, ZEWNĘTRZNEJ, SPAWACZY, OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO, KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, CIEŚLI i ZBROJARZY ze znajomością budowy zbrojników, osadników i komór oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do robót ziemnych — przyjmie natychmiast Katowickie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Katowicach.

Na wyż. wym. stanowiskach oferuje się warunków placu przy w/w układzie zbiorowego w budownictwie — prace na warunkach umów o akord zryczałtowany, z premią do 40%. Pracownikom zamiejscowym zapewnia się kwatery w hotelach robotniczych.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem przedsiębiorstwa: Katowickie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Katowice-Brynów, ul. Rolna 4, Dział Zatrudnienia, Normowania i Plac, pokój nr 414.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział Przewozów Osobowych w Krakowie zatrudni natychmiast — KIEROWCÓW samochodowych z prawem jazdy — kat. „D”, względnie kat. „C” posiadających warunki do uzyskania kat. „D” — na stanowiska kierowców autobusów,

— KONDUKTORÓW (mężczyzn i kobiety), — MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, — SPAWACZA, — ŚLUSARZA SAMOCHODOWEGO, — LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO, z terytorium Krakowa oraz zamiejscowych na warunkach dojazdu do pracy.

Dla zamieszkałych w Krakowie, konduktorów i konduktorek możliwość korzystania z noclegów służbowych i kwatery prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych Oddziału Kraków, ul. Cystersów 15, pokój 4, w godz. od 8 do 12.

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Nowej Soli, ul. Kępczyskiej nr 31, tel. 20-93, zatrudni zaraz MONTERÓW INSTALACJI WOD-KAN i C.O. na terenie budów w powiatach: Nowa Sól, Głogów, Szprotawa, Żary, Lubsko, Wschowa.

Wynagrodzenie akordowe. Zakwaterowanie w barakach. Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem.

WSS „SPOLE” Oddział w Wieliczce, ul. Boh. Warszawy nr 7 — przyjmie natychmiast: — 4 SPRZEDAWCÓW do sklepów spożywczych — 2 REBACZY do sklepów mięsno-wędliniarskich — KIEROWNIKĄ sklepu spożywczego — SPRZEDAWCĘ do sklepu żelaznego — AGENTÓW do kiosków spożywczych i warzywno-owo-warzyw — PRACOWNIKĄ do punktu usługowego naprawy parafoli.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Oddziału WSS w Wieliczce, ul. Boh. Warszawy 7.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie — zatrudni natychmiast z terytorium m. Krakowa i województwa krakowskiego następujących pracowników:

— KONTROLERÓW BILETOWYCH, wymagane wykształcenie średnie i rok praktyki w transporcie,

— INSTRUKTORÓW TECHNICZNYCH RUCHU — wymagane wykształcenie średnie i rok praktyki w transporcie,

— KIEROWCÓW AUTOBUSÓW, z kategorią „D” i „C” prawa jazdy — przy kategorii „C” wymagany trytyl, zaś przy na pojazdach samochodowych w tym rok na samochodzie ciężarowym,

— KIEROWCÓW TAKSÓWEK, z kategorią „C” prawa jazdy,

— KIEROWCÓW TRANSPORTU, z kategorią „C” prawa jazdy,

— MOT

NASZE MIASTO

Akademia Górniczo-Hutnicza

Przed nowym rokiem akademickim

Remonty plan wakacji Akademii Górniczo-Hutniczej przedstawia się w tym roku imponująco...

Dom Społeczny AGH już został oddany do użytku, wznowił swoją działalność i tylko stołówka na parterze...

Zacne od pawilonu handlowego osiadającego z MHS-em. Od momentu uruchomienia tej placówki wykonawca...

Tyle o nieterminowości wykonawców. Inne remonty - warto zaznaczyć, że te przebiegające bez zarzutów...

Dyrekcja administracyjna AGH ma jeszcze niemałe plany na rok obecny. Najważniejsze to zlikwidować bazę techniczną...

NA RYNEK KRAJOWY I ZAGRANICZNY

Już wkrótce w nowym zakładzie

Spółdzielnia Pracy Rymarzy istnieje już od 1945 roku. A więc na początek kilka informacji...

cia na... podwórzu). Niczego nowego nie dobudujemy. Nie chcemy ponosić żadnych kosztów inwestycyjnych...

Jednak w tym pięknym obrazie jest jedno - ale. Doskonale wykonawca jest budowy - PPB HIL - oddaje ją z rocznym opóźnieniem...

Fot. W. Klag



Czytelnicy - redakcja - instytucje

W SPRAWIE PIECZYWA basy z wyjątkiem. Może odpowiednio czynnik zajęłyby się tym wreszcie.

PRZECIWKIOWSKOM "RUCHU" Do dziś biernie znieśliem ludzkie chamstwo, kandy, nieuczciwość...

SKLEP MIĘSNY ...przy ul. Rydla - jedyny tego rodzaju dla całego osiedla jest zupełnie niepotrzebny...

Kiosk róg al. Słowackiego i Kleparza (naprzeciw apteki). Identyfikacja historyczna...

Kiosk róg ul. Grzegorzkiej i Powstańców W-wy - przy restauracji "Nowa" Kupłem "Małą krzyżówkę"...

Oszukany (nazwisko i adres znane redakcji)

Urodzaj na warzywa, ale nie w każdym sklepie

W tym sezonie mamy wyjątkowo mało owoców. Nie obrodziły jabłka, gruszkę, śliwki...

Ale z informacji uzyskanej w "Spółdzielni Ogrodniczej" wynika, że w bieżącym roku nie mamy powodu do narzekań na brak warzyw...

Informacja to bardzo optymistyczna. Postanowiliśmy więc sprawdzić, jak wygląda zaopatrzenie krakowskich sklepów...



Zie praktyki w sprzedawaniu jarzyn, warzyw i owoców to domena zarówno niektórych sklepów, jak i prywatnych stoisk.

Fot. W. Klag

Fałszywy alarm z międzymiastowej

Przed godziną 14 alarmujący telefon. Jedną z pracownic międzymiastowej centrali telefonicznej sygnalizowała brak napoi chłodzących na oddziale...

W chwilę później - po sąsiedzku - odwiedzamy centralę międzymiastową. W ogromnej hali, gdzie zatrudnionych jest ponad 100 osób...

Fot. W. Klag

Młodzież chce pracować w czasie wakacji!

Wiele osób z niedowierzaniem przyjmie to twierdzenie. "Przećwił on chcą się tylko bawić" powiedzą...

Krakowskie hufce zlokalizowane w atrakcyjnych regionach kraju: w województwach nadmorskich i olsztyńskich...

Młodzież chwali sobie te wyjazdy, bo na ogół przedsiębiorstwa wywiązują się z obowiązku zabezpieczenia odpowiedniego frontu pracy...

Pogotowie Ratunkowe

Dyrekcja Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Siemiradzkiego w Krakowie zawiadamia, że w związku z brakiem energii elektrycznej...

Komunikat MO

W Komendzie Miejskiej MO w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 24 II p. pokój 79 znajduje się zegarek znaleziony w rejonie Dworca Głównego PKP...

TEATR SLOWACKIEGO (pl. Duchy 1); Gorki; Jegor Bulycow...

KINA APOLLO: Jedną z tych rzeczy (duńsk. 16 lat) - 15.45, 18.20.15. DOM ZOLNIERZA...

KINA W NOWEJ HUCIE: SWIT d. sala: Niedźwiedź i laleczka (fr. 16 lat) - 15.45, 18.20.15. SWIT m. sala: Buli...

WYSTAWY WAWEL: (9-14.15). SUKIENNICE (12-18). SZOŁAYSKICH: pl. Szczepański 9...

TELEWIZJA 8.10 Wakacyjny kurs fizyki dla nauczycieli (KR)...

DIETYRYD CHIRURGICZNY, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY, CHIRURGIA DZIECI...

INFORMATOR SL. ZDROWIA: 371-11. TELEFON ZAUFANIA: 377-55 (godz. 17-22).

POGOTOWIE Siemiradzkiego 1, wypadki 03 zachorowania i przewozy 380-50...

APTEKI Mogilska 16, Boh. Stalingradu 71 (tien), Bronowicka 38...

RADIO 5.00 Wiad. 5.05 Rozmait. roln. 5.35 Poradnik rolnika...

WYPADKI I KRAKUS Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego...